Nr. 37. Piątek, 16. Lutego 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu zamianowało Jana Kotlarskiego, sierżanta pułku kolejowego i telegraficznego, asystentem pocztowym, a galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła go do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 lutego.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 14 b. m.)

W dyskusyi nad kontyngentem rekruta zabrał głos jako sprawozdawca. p. Gniewosz. Złożywszy uznanie działalności dotychczasowego długoletniego referenta komisyi wojskowej p. Popowskiego, który z powodu choroby nie mógł objąć referatu, wskazał mowca następnie na konieczność utrzymania silnej, możnej i karnej armii, ażeby Monarchia mogła w związku państw sprzymierzonych zająć należne jej stanowisko i wystąpić przeciw jawnym i ukrytym nieprzyjaciołom. Dalej zwrócił mowca uwagę na tę okoliczność, iż pomimo zapewnień pokojowych, wszystkie państwa zbroją się. Wspomniał wreszcie o wojnie japońsko-rossyjskiej, o zbrojeniu się Anglii i Ameryki i prosił o uchwalenie kontyngentu rekruta.

Poseł Kaftan wywodził, że forma wniesienia w tym roku przedłożenia o rekrutach nie uwzględnia zupełnie zmiany stosunków na Węgrzech, gdzie dualizm wprost już nie istnieje. Mowca omawia stosunki węgierskie i zapytuje, co stanie się, gdy Monarchia zostanie zmuszoną do wojny, skąd weźmie się rekrutów i pieniędzy, w obec stanowiska Węgier? Nie należy zbyt polegać na trójprzymierzu, gdyż w krytycznej chwili liczba sprzymierzeńców może znacznie zmaleć.

Pos. Dulęba oświadczył na wstępie swojej mowy, że musi z najgłębszem oburzeniem odeprzeć onegdajsze słowa dwóch mowców tej Izby, obrażające nietylko uczucia patryotyczne i Dynastyczne, lecz także proste uczucia ludzkości. W obec takich ubolewania godnych wykroczeń i zniewag, niezawsze jest się w stanie natychmiast odpowiednio wystąpić. Trwałe środki zaradcze możnaby uzyskać tylko przez stosowną zmianę regulaminu, której Koło polskie domaga się oddawna. (Oklaski wśród Polaków). Mowca oświadcza, że Koło polskie głosować będzie za kontyngentem rekruta, jako środkiem utrzymania armii i mocarstwowego stanowiska Monarchii. Koło polskie uczyni to jednak bez względu na swój stosunek do dotychczasowego Rządu. (Oklaski). Wiernymi pozostając naszej zasadzie utrzymania godności Monarchy i Państwa na zewnątrz, z ubolewaniem przecie musimy zaznaczyć, że wiele żądań, stawianych przez Koło polskie od szeregu lat w tej Izbie i w Delegacyach, nie zostało przez Zarząd wojskowy spełnionych. Wśród reform, które napróżno wyczekują urzeczywistnienia, między innemi wymienić należy: reformę ustawy wojskowej, reformę wojskowej procedury karnej i ustawy kwaterunkowej. Dwie ostatnie sprawy nie doszły nawet do stadyum przygotowań przedwstępnych. Tak samo liczne rezolucye, uchwalone w tej Izbie, spoczęły w pyle zapomnienia, a Rząd nie zawiadomił parlamentu, co zrobił z niemi.

I tak n. p. w roku zeszłym poseł Petelenz wniósł trzy petycye: z żądaniem zniesienia drugiego, karnego roku służby dla jednorocznych ochotników, którzy nie zdołali złożyć egzaminu oficerskiego; drugą z żądaniem zrównania uczniów szkół realnych, handlowych i przemysłowych z absolwentami gimnazyalnymi, co do jednorocznej służby; wreszcie trzecią domagającą się uregulowania sprawy rejonów fortyfikacyjnych. Owóż należałoby oczekiwać od Ministerstwa obrony krajowej dokładnej odpowiedzi, co zrobił z temi petycyami?

Reforma wojskowej ustawy karnej także poszła w odwłokę. Od tylu lat słyszymy ustawicznie, że projekt nowej ustawy jest już niemal gotowy, że idzie jeszcze o kilka specyalnych punktów, co do których trzeba się porozumieć z rządem węgierskim, a jednak mimo ciągłych domagań się parlamentu, owoców tego wcale nie widać. Doprawdy należałoby zapytać, która generacya po nas doczeka się wreszcie tej reformy?

A jakżeż ma się sprawa ze zniesieniem rewersów demolacyjnych? Po raz pierwszy poruszono ją w Delegacyach w sierpniu r. 1869. Od tego czasu powtarzano to żądanie 45 razy. Pouchwalano niezliczone rezolucye i wysłuchano wiele przyrzeczeń, a w r. 1901 wręczono obustronnym Prezesom gabinetów projekt odpowiedniej ustawy. A jednak co się z nim stało?

Koło polskie musi domagać się z naciskiem, aby nie lekceważono jego żądań. (Głosy: Czas nakoniec!) Lud rolny w Galicyi najdotkliwiej cierpi pod ciężarem służby wojskowej i należałoby, aby w proporcyi do ponoszonych przez niego ciężarów, Zarząd wojskowy przyszedł dla niego z odpowiedniemi ulgami. Zarząd wojskowy nie powinien traktować ludu rolniczego, jak zawistnego spekulanta, ale jak zaprzyjaźnione mocarstwo, dostarczające najlepszego żołnierza. Z zadowoleniem przyjąć więc należy do wiadomości, iż nastąpiło pewne polepszenie w cenach, płaconych ludności rolniczej, jednakże należy domagać się, aby te ceny zastosowano do rzeczywistej wartości.

Następnie mowca domagał się poparcia przez wojskowość hodowli koni, szczególnie w Galicyi wschodniej, gdzie chów koni jeszcze z początkiem XIX. wieku stał bardzo wysoko, jednak z czasem zupełnie upadł. Nowa ustawa o podwodach wojskowych zrobiłaby wiele dobrego dla ludności galicyjskiej, gdyby nie to, że Zarząd wojskowy obniżył jej wartość, posługując się pośrednikami.

W dalszym ciągu dr. Dulęba domagał się większego udziału rękodzielników w dostawach wojskowych. Przyznany udział 20 prc. nie odpowiada stosunkom Galicyi, gdyż brak jej wielkiego przemysłu.

W sprawie języka pośredniczącego w żandarmeryi, mowca przyłączył się do wywodów p. Kaftana — a zakończył swą przemowę życzeniem, aby P. Minister obrony krajowej, który dopiero od niedawna pozostaje w urzędzie, jak najrychlej poinformował się o życzeniach i potrzebach Galicyi i nareszcie spełnił te życzenia. (Oklaski i gratulacye).

Po przemowach pp. Königa (Młodoczecha) i Steinera (Wszechniemca) zabrał głos p. Rotter i w mowie swej przytoczył szereg postulatów galicyjskich w zakresie wojskowym. Mowca jeszcze przed trzema laty w dyskusyi nad kontyngentem rekruta krytykował Zarząd wojskowy i ciężary, ponoszone przez ludność. Jeżeli armia jest koniecznością państwową i narzędziem do utrzymania mocarstwowego stanowiska Monarchii, to z drugiej strony niezaprzeczenie powinny się żądania jej liczyć z finansową możnością Państwa. Gdzie o tem nie myśli się, tam łatwo zdarzyć się może, że to cenne narzędzie właśnie w chwili, kiedy okaże się najniezbędniejszem, z braku zasobów nie dopisze. Liczba wojsk, stojących w Galicyi, nie odpowiada cyfrze, rekruta pobieranego z tego kraju. Nadwyżkę rekrutów wysyła się do innych krajów, gdzie z powodu nieznajomości języka nie mogą w pełnej mierze korzystać z nauki i używani są do niższych posług, nie mających związku ze służbą wojskową.

Ważną kwestyą jest sprawa udziału

---

43)

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

VI.

(Ciąg dalszy).

— Po historykach i poetach — mówił Koziełło po chwilowej przerwie — wziąłem się do filozofów, pociągnięty ich sławą i czcią, jaką ich imię jest otoczone. Dowiedziałem się od nich, że to, co dotąd brałem za wiedzę, jest niczem, że to są wiadomości o różnych rzeczach, sprawiające rozkosz chłopcom; że należy badać istotę rzeczy, której nie dostrzeżesz zmysłami. Nietyle od filozofów, ile od wszystkich, z którymi się stykałem, od kolegów i profesorów, z książki i z dziennika, dowiedziałem się równocześnie, że wpojone we mnie w dzieciństwie artykuły wiary, to opowieści i przesądy — że co najmniej winien człowiek wykształcony zbadać rozumowe ich podstawy, zawyrokować samodzielnie o tem, czy są zgodne z prawdą; że ten, kto tego nie uczyni, grzeszy przeciw wiedzy, owemu bóstwu czczonemu wyłącznie po Uniwersytetach; że także przypisów moralności i zasad społecznych nie należy przyjmować na wiarę. Zacząłem tedy wszystko krytykować, jak sądziłem wówczas, samodzielnie, a w istocie idąc na pasku dogmatów i przesądów nowożytnej niewiary. Zrazu żal mi było świętości, ale przyjąłem za rzecz pewną, że prawa natury są niezmienne, że wszystko działo się zawsze tak jak za dni naszych, w naszem powszedniem otoczeniu; ten dogmat powszechnie przez naukę głoszony, potępiający, jako nierozsądek, wiarę we wszelką cudowność, okazał się taranem, który obalił, najpierw wiarę w katolicyzm, potem w chrześciaństwo, wreszcie w Boga osobistego i w nieśmiertelność duszy, zastępując religię wszelką zdaniami o twórczej potędze mego osobistego ducha, rojącego sobie świat, których nie usiłowałem jasno zrozumieć, skoro we mnie wmówiono, że wewnętrzna sprzeczność bywa znamieniem najwyższej metafizycznej prawdy. Rozumiałem natomiast dogmaty przyrodników, głoszących, że myśl, świadomość, wola i uczucie są wytworem mózgu, że człowiek jest zwierzęciem przypadkowo wydoskonalonem przez grę doboru płciowego i walki o byt, że wreszcie świat jest bezbarwną i bezprzymiotową kupą nieskończenie małych atomów, czy też poprostu środowisk siły, których wzajemne, posłuszne prawom mechaniki posługiwanie się, tłómaczy powstanie zjawisk, tak niczem do mechanicznego ruchu niepodobnych, jak barwa i dźwięk, myśl i uczucie. Uwierzyłem równocześnie, że człowiek jest własnym celem, że jego obowiązkiem pierwszym jest rozwinąć własną istotę w całej pełni, że wolność mojej woli jest złudzeniem i że robię zawsze to, do czego mnie mechaniczny a konieczny ruch atomów zniewala i że wreszcie mam służyć społeczeństwu, przedewszystkiem zwalczając staroświeckie przesądy, miane pospolicie za świętość, dopomagając prócz tego do zwycięstwa demokracyi powszechnej i do jak największego wydoskonalenia przyrządów, za pomocą których człowiek władnie przyrodą. Przyjąwszy te wszystkie nowoczesne dogmaty ze ślepą wiarą, nie próbowałem nawet sprzeczne ich nieraz nauki pogodzić z sobą, a byłem niezmiernie dumny z tego, żem swego ducha ze średniowiecznych pęt oswobodził.

Takim to byłem studentem, przejętym nawskroś niemieckiemi doktrynami i w dodatku strasznie zarozumiałym, kiedy mnie śmierć mego ojca przywołała z powrotem na Litwę. Objąłem majątek tak doskonale zorganizowany i przynoszący tak znaczne dochody, że mogłem mieć wiele czasu wolnego — wtedy nawet, kiedym wcale dobrze majątkiem zarządzał. Inni w mojem położeniu używali tego czasu na zabawę. Ja chciałem działać dla dobra swego społeczeństwa. Muszę sobie przyznać, że jakkolwiek byłem młody i strasznie niewytrawny, zdałem sobie sprawę, że to będzie praca niezmiernie mozolna, że świetnych sukcesów zdobyć nie mogę, że muszę się wyrzec wszystkiego tego, co wyobraźnię zapala. Postanowiłem poświęcić osobistą ambicyę, byle się w naszem położeniu na coś przydać. Chciałem zwalczać przesądy, równać i bratać stany, podnosić bogactwo kraju. Zabrałem się do pracy z zapałem i rozbiłem sobie głowę o kanty niezliczone jakiegoś dziwnego a nieruchomego muru, który mnie otaczał zewsząd. Byłem przygotowany z góry na to, że spotkam się z niepodobieństwami, istniejącemi niezawiśle od społeczeństwa, spodziewałem się także nieufności ludu; ale tego przenieść nie mogłem, że obywatelstwo okoliczne, że warstwy oświecone sprzeciwiały się stanowczo moim projektom, zgodnym z treścią katechizmu nauki, wywiezionej z niemieckiego Uniwersytetu. Nic a nic według swojej myśli przeprowadzić nie mogłem. Mężczyźni lekceważyli mnie zrazu, jako niepraktycznego dzieciucha, oburzali się potem na mnie, jako na aroganckiego zarozumialca. Panie żegnały się przedemną, jak przed złym duchem, obwoływały mnie kacerzem, bezbożnikiem, lekkomyślnym burzycielem ładu społecznego. Gdym takiego doznał przyjęcia, nie dziw, że sądziłem społeczeństwo swoje z największą surowością. Opór, który spotkałem, przypisywałem lenistwu, albo sobkowstwu: cnót istotnych nie dostrzegałem, a widząc same tylko czasem istotne, a czasem urojone wady, nabrałem żalu do świata, — tego, co Niemcy nazywają *Weltschmerz*. Cały świat wydał mi się niedorzecznością. Zerwałem szorstko z ludźmi w sposób, który mi przysporzył nieprzyjaciół; zamknąłem się w swoim dworze, a zawsze spragniony zasługi, postanowiłem jej szukać nie w praktycznem działaniu, tylko w pracy naukowej.

Zabrałem się teraz dopiero na seryo do swoich filozofów i przyrodników. Praktyczne niepowodzenia pozbawiły mnie jednak naiwności, z którą wpierw połykałem każdy dogmat nauki nowożytnej, domagając się od niego tego tylko, aby się sprzeciwił przyjętym wpierw zdaniom. Polityczne i ekonomiczne prace, psychologiczne roztrząsania natury ludzkiej, które wpierw z największem czytałem nabożeństwem, wydały mi się teraz przeważnie tak zupełnie naiwnemi a niepraktycznemi, tak sprzecznemi z mojem, choć krótkiem, doświadczeniem, że dostrzegłem, iż przedewszystkiem należy krytykę zwrócić przeciw temu, co się podaje, jako nieomylny wynik krytycznej nauki: że tu na nic się nie przyda samo tylko rozumowanie, że owszem probierzem tego, czy coś mam za prawdę, będzie to, czy będę działał z dobrym skutkiem, zgodnie z nauką podaną, koniecznie nieprawdą — rzeczą, w którą nie wierzę i wierzyć nie mogę, to co mnie żadną miarą nie może spowodować do tego, abym nawet próbował działać tak, jak człowiek istotnie wierzący w tę naukę nie do uwierzenia. Gdy raz takiego nabyłem przekonania, runęły wszystkie metafizyczne i przyrodnicze hipotezy spekulatywne, które brałem dawniej za prawdy niezbite.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sfer rękodzielniczych w dostawach wojskowych i powiększenie ich udziału w tych dostawach, dalej sprawa remont i sposób wynagrodzenia za szkody, wyrządzone podczas manewrów. Zwykle załatwia się tę sprawę tak, że całą przeznaczoną na wynagrodzenia kwotę wstawia się do budżetu, a potem wymierza się je nie w miarę wyrządzonych szkód, ale w miarę przyznanych środków. Przytem wymaga się od gmin, aby zapamiętały sobie, które pułki wyrządziły szkodę.

W sprawie rewersów demolacyjnych potrzeba było tylko porozumienia się z parlamentem węgierskim. Ale wtedy, gdy ten parlament był jeszcze czynny, nic nie robiono.

Mowca rozpatrywał dalej stosunki wzajemne ludności cywilnej i wojskowej i jako przykład przytoczył sprawę właściciela ziemskiego p. Matejki z ks. Windisch-Graetzem.

Stosunki te pogarszają się wskutek braków wojskowej procedury karnej. Oficer ma sam prawo orzekania, czy został obrażony, jest więc oskarżycielem, sędzią i wykonawcą w jednej osobie. Żołnierze wogóle wobec osób cywilnych mają swobodę naruszania prawa domowego, jak to w sposób zupełnie nieodpowiedzialny robi żandarmerya. Co do złego obchodzenia się z żołnierzami, to mniej się o podobnych faktach obecnie słyszy. Nie należy jednak ztąd wnioskować, że nastąpiło istotne polepszenie. Chorych żołnierzy w ostatnich czasach traktuje się niemal z reguły, jak symulantów, a jeżeli lekarz wojskowy nie może opatrzyć chorego, zabrania się wzywania lekarzy cywilnych. Jeżeli żołnierz popełni samobójstwo, a kula go nie zabije na miejscu, traktuje się go jako takiego, który w karygodny sposób okaleczył sam siebie.

Co do nauki w wojskowych zakładach naukowych, mowca przyłączył się do wywodów p. Sternberga. W wychowaniu wojskowem należałoby pielęgnowanie uczuć patryotycznych pogodzić z poszanowaniem narodowości i ludzkiej godności, gdyż inaczej po trzyletniej służbie żołnierz wychodzi z szeregów tylko rozgoryczony.

Mowca oświadcza się następnie za tem, aby prawo jednorocznej służby przysługiwało nietylko gimnazyalistom, lecz także uczniom szkół handlowych i innych podobnej kategoryi. W Niemczech prawo to przysługuje nawet pewnym kategoryom robotników, a zaprowadzenie takiego zwyczaju miałoby doniosłe znaczenie socyalne, gdyż zbliżyłoby bardzo robotników do społeczeństwa. U nas jednakże Rada honorowa oficerska karze pozbawieniem szarży rezerwowych oficerów, którzy w stanie cywilnym zajmują się rękodzielnictwem lub rolnictwem. A jednak ci panowie zapominają, że Cesarz Józef, chcąc zaznaczyć swe poszanowanie dla rolnictwa, sam szedł za pługiem. Również cesarz chiński w pewne wielkie święta prowadzi pług, aby zaznaczyć wysokie dostojeństwo społeczne rolnictwa a rzymska historya uczy, że Cyncynnat od pługa powołany został do objęcia dyktatury. W końcu mowca oświadczył się przeciw drugiemu rokowi służby dla jednorocznych ochotników, którzy nie zdali egzaminu oficerskiego i zakończył ponowieniem obydwóch rezolucyj p. dr. Petelenza. (Żywe oklaski).

Na tem dyskusyę zamknięto. W końcu posiedzenia traktat handlowy z Włochami i Belgią bez dyskusyi odesłano do komisyi, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

*

Z komisyj.

W komisyi wojskowej przedstawił P. Minister obrony krajowej gen. Schönaich wyczerpująco cały projekt ustawy wojskowej. W szczegółowej rozprawie uchwalono §§ 1—3.

W komisyi budżetowej był wczoraj na porządku dziennym rozdział referatów budżetu na r. 1906.

P. Stürgkh, wskazując na techniczne trudności obrad nad budżetem i przypomniał, że w roku zeszłym pomimo pomyślnych warunków nie zdołano rozpraw nad budżetem doprowadzić do końca; prosi zatem przewodniczącego komisyi, aby porozumiał się z odpowiednimi czynnikami Izby i Rządem, czy można liczyć na prawidłowy tok prac, gdyż w przeciwnym razie nie warto trudzić się rozdziałem referatów. Mowca proponuje odroczenie tego punktu porządku dziennego.

P. Henzel imieniem członków Koła polskiego, zasiadających w komisyi, oświadczył, że przyjmą oni referaty, lecz zwracają się do przewodniczącego i Rządu z zapytaniem, czy na seryo zamierzone jest przedyskutowanie budżetu w komisyi i Izbie, ażeby nie powtórzyło się to, co w r. z. Gdyby odpowiedź brzmiała ujemnie, oświadcza, że członkowie Koła przyjmą referaty tylko prowizorycznie.

Przewodniczący Kathrein odpowiedział, że nie może powiedzieć, jak się ułoży sytuacya na przyszłość, uczyni więc zadość życzeniu mowców i porozumie się z P. Prezydentem Ministrów, a na razie cofa z porządku dziennego sprawę rozdziału referatów. Poczem przeszła komisya do następnego punktu, t. j. do sprawy budowli portowych w Tryeście.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi szkolnej na wniosek p. Stwiertni przyrzekł P. Kierownik Ministerstwa oświaty poczynić przygotowania do założenia szkoły garbarskiej w Tyśmienicy. Na razie ma być wysłany do Tyśmienicy nauczyciel wędrowny.

P, Romańczuk przedewszystkiem upominał się, ażeby ów nauczyciel wędrowny władał językiem ruskim.

P. Rotter referował sprawę wniosku p. Malika i tow. o wydanie normalnego planu na budynki szkolne. Referent zakwestyonował kompetencyę Rady państwa w tej sprawie.

P. Kierownik Ministerstwa oświaty oświadczył, że w niektórych krajach już istnieją odpowiednie rozporządzenia, a Rząd je poddaje obecnie rewizyi. Potrzebne prace wdrożono; gdy będą już ukończone, gotowe zarysy przedłoży się kompetentnym w tej sprawie organom krajowym, aby wydały odpowiednie rozporządzenia. Po krótkiej dyskusyi, polecono referentowi wypracowanie sprawozdania z uwzględnieniem wyjaśnień, udzielonych przez P. Kierownika Ministerstwa oświaty.

P. Rotter referował wreszcie trzecią sprawę, mianowicie założenie Izby chemicznej. Sprawę tę po dłuższej dyskusyi formalnej postanowiono odroczyć, celem zasięgnięcia informacyj w Ministerstwie handlu.

*

Z Koła polskiego.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zebrała się komisya parlamentarna Koła polskiego, celem zastanowienia się nad tem, czy przyjąć referaty w komisyi budżetowej, złożone przez stronnictwo chrześciańsko-społeczne i przez posłów, należących do frakcyi większej własności zachowawczej. Po dłuższej dyskusyi postanowiono owe referaty przyjąć.

*

Z innych klubów.

Klub czeskiej szlachty konserwatywnej uchwalił wyrazić oburzenie z powodu onegdajszej mowy hr. Sternberga.

Także klub wiernokonstytucyjnej wielkiej własności zajął stanowisko wobec wystąpienia w Izbie pp. hr. Sternberga i Steina. Wyrażono głębokie ubolewanie z powodu mów tych posłów, które nietylko naruszają podstawy konstytucyjne, lecz obrażają patryotyczne uczucia ludności.

Klub środka uchwalił, ze względu na mowę p. hr. Sternberga, następującą rezolucyę: „Klub centralny odpiera z oburzeniem wygłoszone na wczorajszem posiedzeniu Izby enuncyacye posła hr. Sternberga, obrażające w wysokim stopniu dynastyczne i patryotyczne uczucia ludności i ubolewa, że w tej Izbie można było nietykalności poselskiej w taki sposób nadużyć“.

Klub włoski ogłosił następujący komunikat: „Klub włoski w Izbie posłów w tym celu poparł swymi podpisami wniesione wczoraj przez inne stronnictwa nagłe wnioski, aby przez to zadokumentować oburzenie z powodu stanowiska, zajętego przez [illegible] wobec nagłego wniosku Włochów w spra[wie] Tryestu. Jeśli jednak włoscy posłowie na[głych] nie będą nagłych wniosków popierali, tylko z tej przyczyny, ponieważ nie ch[cą] opóźniać przyjścia do skutku reformy [wy]borczej, którą poprzeć pragną w prześwia[d]czeniu, iż nie naruszy ona praw narodowych“.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 14 lutego.

(Traktaty handlowe).

(i) Nowy system traktatów handlowo-politycznych pomiędzy państwami Europy wchodzi w życie już z dniem 1 marca; w Austryi załatwiony jest jednak przez parlament dotychczas tylko traktat z Niemcami. Znane są powody, które wpłynęły na opóźnienie akcyi handlowo-politycznej w Monarchii: długoletni zastój parlamentarny, wypadki na Węgrzech, brak na czas nowej ugody cłowo-handlowej z Węgrami, długie i uciążliwe rokowania z drugą połową Monarchii w sprawie nowej taryfy cłowej autonomicznej. A potem także długie i uciążliwe rokowania z Włochami, którym Austro-Węgry ze względu na t. zw. klauzulę winną, wypowiedziały dawny traktat z końcem r. 1903. — oraz takież rokowania z Niemcami. Wszak, aby przyspieszyć układy o ten ostatni traktat, zjechał w zimie r. 1904 na cały miesiąc hr. Posadowsky z Berlina, razem ze sztabem berlińskich fachowców do Wiednia, a i wtedy jeszcze nie zdołano osiągnąć ostatecznego porozumienia i dopiero nieco później przyszło ono — już w Berlinie — do skutku. Z Włochami trzeba było zawierać dwukrotnie prowizoryczne układy, rokowania z Szwajcaryą natrafiły na poważne trudności i musiały być przerywane, wojna na Dalekim Wschodzie i następne wypadki w Rossyi, sprawiły, że także układy o ten traktat przeciągnęły się znacznie. Dawny traktat z Bułgaryą prolongowano kilkakrotnie prowizorycznie, a obecnie obowiązuje tymczasowo stosunek wzajemnej „najwyższej faworyzacyi“. Losy traktatu z Serbią, jako epizod, rozgrywający się współcześnie, są we wszystkich swych dotychczasowych fazach w świeżej pamięci ogółu.

W ostatnim tygodniu postąpiła jednak akcya handlowo-polityczna bardzo naprzód. Podpisano traktaty z Włochami, z Belgią i z Rossyą, zdaje się, że także traktat ze Szwajcaryą wkrótce będzie zawarty, a oto wczoraj przedłożył już Rząd Izbie posłów traktat włoski i belgijski. Najważniejsze traktaty są zatem już jakby „pod dachem“: nie-

---

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

IX.

(Ciąg dalszy).

Jeden z takich drutów był przymocowany pod oknem młodych studentów, z wiszącymi kawałkami szpagatu i żelaznymi kołkami. Pewnego wieczora, gdy Anania w milczącem zniechęceniu patrzył przez okno, Battista wyciągnął rękę, potrząsnął drutem i zaczął się śmiać.

— Popatrz — rzekł do Ananii — jak te kołki i szpagaty tańczą. Nieprawdaż? To śmieszne!

Anania spojrzał i uczynił uwagę, iż rzeczywiście kołki i szpagaty wyglądają jak maryonetki. Wtedy Battista zawołał z przesadą, w natchnieniu filozoficznem:

— Masz przed oczami, mój kochany, symboliczny obraz życia ludzkiego! Drut, przeciągnięty po nad brudnym dziedzińcem i ludzie, miotający się nad przepaścią nędzy i plugastwa!

— Daj mi pokój! — odrzekł Anania zniecierpliwiony. — Twoja filozofia na nerwy mi działa.

Zresztą, owe tęskne usposobienie nie długo trwało u Ananii. Wkrótce Rzym cały odkrył się oczom studenta, jak cudowna panorama, występująca z mgły porannej; i zaczął tak kochać to miasto, że to nowe przywiązanie silniejsze prawie się stało od przywiązania do ziemi rodzinnej. Przytem, rozpoczął na seryo oddawać się nauce: uczęszczał pilnie na kursa uniwersyteckie, chodził do bibliotek, muzeów, galeryi. Niektóre obrazy dziwnie go uderzyły i zdawało mu się, że je już kiedyś oglądałem. Gdzie? Kiedy? Nie wiedział. Ale zwolna, przekonał się, że to wrażenie pochodziło z podobieństwa niektórych postaci z obrazów z osobami, które znał w Nuoro.

Ulewny deszcz padał. Anania, wyciągnięty na swojem łóżku, machinalnie wpatrywał się w żółtą przegródkę, która mu przypominała płaskorzeźbę na marmurze, zjedzonym piwniczną wilgocią i cierpiał nieokreślonem jakiemś cierpieniem, przygnębiony, bez wyraźnej przyczyny, ale cierpienie to tak go gnębiło, jak ból fizyczny.

Dotychczas nie poczynił jeszcze żadnych kroków w celu odszukania matki: przyjazd, nowość otoczenia, pełen gorliwości zapał, z jakim uczęszczał na kursa znakomitych profesorów, wszystko to przyczyniło się, że chwilowo zapomniał o tem, co jednakże, w głębi jego duszy, było głównym powodem przyjazdu jego do Rzymu i celem jego życia. Ale dnia tego, leżąc w zmroku słotnego dnia na swojem łóżku, powiedział sobie nareszcie: „Trzeba przecież raz zdecydować się szukać!“

Nagle, uczuł potrzebę zwierzenia się komuś, proszenia o radę i pomoc. A do kogoż miał się udać, jeżeli nie do Daga? Ale był w wielkim kłopocie, jak zacząć i wysilał się na wynalezienie jakiegoś zręcznego sposobu, aby wywołać pytania ze strony kolegi. „A gdybym mu powiedział, że potrzebuję udać się na policyę, chcąc się dowiedzieć o jednej osobie pochodzącej od nas?...“ myślał.

Jednocześnie, uniósł się na łokcių i rzekł:

— Ty nie śpisz, Battista?

— Nie! — odrzekł towarzysz niechętnie.

— Czy pożyczysz mi twego parasola?

Spodziewał się, że Daga zapyta, gdzie on chce iść, a ten tymczasem mruknął:

— Czy nie mógłbyś zrobić mi tę przyjemność i kupić sobie parasol?

— Muszę pójść na policyę... — wyrzekł Anania zwolna.

I zamiast braterskiego pytania, serdecznie zadanego w celu dowiedzenia się o bolesnej tajemnicy, Anania usłyszał z po za przegródki drwiący głos, wypowiadający płaski dowcip:

— Czy chcesz kazać deszcz zaaresztować?

Tajemnica opadła na serce młodzieńca, jeszcze więcej gorzka i ciężka niż pierwej. Wstał z łóżka, ubrał się, wziął z szuflady swoją metrykę i gotował się do wyjścia.

— No, weź więc ten parasol! — zawołał Daga, ziewając na całe gardło. — Ale w każdym razie, oryginalną masz myśl, wychodzić na taki czas! Gdzie idziesz? Czemu wychodzisz?

Anania nic nie odpowiedział: pytanie Dagi przychodziło za późno i zadane było tonem, który aż nadto dobrze świadczył o kompletnej obojętności pytającego.

Wyszedłszy na ulicę, młodzieniec nawet nie pytał, gdzie znajduje się biuro policyi. Tułał się długo bez celu po ulicach zmywanych ulewą; wszedł na pustą uliczkę, przeszedł popod jakieś brudne arkady, ze współczuciem spojrzał na czarne i brudne wnętrza sklepików, na wymizerniałe twarze mężczyzn, kobiet i dzieci, które się tam ukazywały, na węglarzy, podobnych do szatanów, na kowali, czerwonych z odblasku ognia, na koszyki jarzyn i owoców, gnijących w cieniu i błocie. Był przejęty ogromnem współczuciem dla siebie i dla drugich; ci rzemieślnicy w swoich norach, czynili nań wrażenie galerników, skazanych na cięższe kary niż te, które znoszą prawdziwi galernicy, gdyż tamto więzienie pozostawia przynajmniej więźniowi nadzieję ułaskawienia lub ucieczki; ale życie, niestety! nie pozostawia żadnej nadziei nieszczęsnym, których gnębi!

Wróciwszy do domu o zmroku, pisał do Margherity:

„Jestem śmiertelnie smutny: mam na sercu ciężar, który mnie przygniata.

„Od lat wielu chciałem i powinien byłem wyznać tobie to, o czem decyduję się nareszcie napisać dzisiejszego wieczora, gdy deszcz bije o moje szyby, a ponure milczenie wypełnia mój samotny pokój.

„Jak przyjmiesz wyznanie, które mam ci uczynić? Nie wiem sam. Ale cokolwiekbyś pomyślała, pamiętaj, że jeżeli decyduję się wypełnić to, co sobie postanowiłem; jestem do tego zmuszony obowiązkiem bardziej przerażającym, niż zbrodnia.

„Zresztą, nie mówmy o tem. Nie mam prawa skłaniać ciebie do powzięcia tego lub owego postanowienia, choć od niego zależy, czy mam żyć dalej, czy umierać.

„Powiem więc tobie....

„Nie, to niemożebne! niemożebne! Skoro tylko powiem ci to, co mam zamiar powiedzieć, odepchniesz mnie z pewnością.... Nie, nie, to niemożebne!...“

Odczytał początek tego listu, nie był z niego zadowolony, próbował jednak pisać dalej, ale nie mógł, podarł więc papier gwałtownym ruchem i rzucił się znowu na łóżko.

Dnia pewnego przyszła mu nagle odwaga pójść do policyi z poleceniem, aby szukano jego matki, Rozalii Derios, prawdopodobnie zamieszkałej w Rzymie, od dwunastu czy trzynastu lat.

Przy końcu marca, policya zawiadomiła Ananię, że pod takim a takim numerem na ulicy Seminaryum, w mieszkaniu na ostatniem piętrze, znajdowała się sardyńska kobieta, której rysopis zgadza się z podanym przez młodego człowieka. Ta kobieta nazywała się albo kazała się nazywać Marya Obinu i podawała się jako pochodząca z Nuoro; mieszkała w Rzymie blisko od lat czternastu; z początku wiodła życie nieco naganne, ale od lat kilku uczciwie pracowała na chleb, najmowała kilka umeblowanych pokoi i trzymała skromny pensyon, co jej dawało możność zarobienia na utrzymanie jej samej i starej służącej, także pochodzącej z Sardynii. Policya nic więcej się nie dowiedziała.

Anania wzruszył się tem zawiadomieniem, które nie zupełnie zgadzało się z tem, co sobie przypominał z historyi życia matki; a nawet doznał z początku pewnej ulgi, mówiąc sobie, że ta Marya Olbinu nie mogła być Rozalia Derios, gdyż to go uwalniało od czynienia dalszych kroków w tej sprawie, przynajmniej przez czas pobytu jego w Rzymie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wątpliwie bowiem parlament, wobec ogromnej doniosłości traktatów tych dla wszystkich kół ludności, dla rolnictwa, handlu i przemysłu, zechce załatwić je w tempie przyspieszonem, aby na czas mogły być zatwierdzone.

Sprawą ustalenia szczegółowych postanowień co do wprowadzenia nowych traktatów w życie zajmie się dzisiejsza konferencya fachowych Ministrów austryackich i węgierskich w Budapeszcie, na którą wyjechali dziś z Wiednia szefowie interesowanych Ministerstw: dr. Kosel, hr. Buquoy i hr. Auersperg.

Przedłożony wczoraj nowy traktat z Włochami jest naturalnie — podobnie, jak każdy tego rodzaju układ — dziełem kompromisu. Austro-Węgry przeparły usunięcie z dotychczasowego traktatu t. zw. klauzuli winnej, to jest postanowienia, dozwalającego na wprowadzanie z Włoch do Austro-Węgier za cłem bardzo zniżonem win włoskich (7 K. 62 h., zamiast 60 K.). Wiadomo, że hodowcy wina w Austryi i na Węgrzech narzekali już od bardzo dawna na tę klauzulę, natomiast Włochy opierały się wszystkiemi siłami zniesieniu jej i trzeba było ciężkiej walki, aby klauzulę ostatecznie usunąć. Osiągnięto to w ten sposób, że nowy traktat zatrzymuje lub na nowo wprowadza zwolnienie od cła, względnie obniżenie ceł od włoskich „owoców południowych“, jak: pomarańcze, cytryny, jarzyny, oraz kwiaty, a dalej migdały, oliwki, figi, podobnie także od oliwy i t. d. Dla naszego kraju nowy traktat włoski ważny jest — i korzystny — dla tego, ponieważ zatrzymano w nim wolność cłową dla wprowadzanego z Austryi do Włoch drzewa ciętego i obrobionego, a dla koni z Austro-Węgier ustanowiono cło stosunkowo niewielkie (25 względnie 40 lirów), które wobec bardzo znacznego zapotrzebowania koni we Włoszech nie odegra zapewne ważniejszej roli i nie oddziała ujemnie na chów koni w Monarchii. Traktat ten, podobnie jak traktat z Niemcami, zawiera także postanowienia, oddające kwestye sporne sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia, co jest w dziedzinie handlowo-politycznej nowością, oraz zapewniające robotnikom obu Państw opiekę na zasadach wzajemności.

Traktat z Belgią zawiera długi szereg zmian pomniejszej wagi, ale utrzymuje w ogólnych zarysach dotychczasowy stan rzeczy.

Nowy zwrot
w przesileniu węgierskiem.

Nie ulega już wątpliwości, że pogłoski o projektowanem rozwiązaniu Sejmu węgierskiego są trafne. Ten nowy zwrot w przesileniu budzi — rzecz jasna — powszechne zajęcie.

Koalicya odbyła dnia 13 b. m. wielką radę wojenną celem omówienia stanowiska, jakie zająć jej wypada w obec decyzyi rządu. Inne — głoszą — będzie jej stanowisko, jeśli reskrypt zapowie zwołanie Sejmu, inne jeśli wzmianki tej nie uczyni. Treść i wynik obrad zachowano w najgłębszej tajemnicy. Umiarkowane skrzydło opozycyi nie tai się, że uznaje za rzecz jedynie właściwą odpowiedzieć na reskrypt protestem, jak to uczynił był swego czasu w podobnem położeniu także Deak.

Nie brak jednakowoż gorętszych, którzy odgrażają się, że reskryptu nie usłuchają. Ten odłam koalicyi głosi za pośrednictwem swych organów, że głównym celem rozwiązania ma być zniesienie poselskiej odpowiedzialności, a tem samem opanowanie źródeł agitacyi. Znaczna liczba posłów oświadcza, że mimo tego wezmą udział w zapowiedzianych na d. 25 b. m. zgromadzeniach ludowych, aby przekonać się, czy i tam spróbuje rząd przemocy i czy w takim razie nie staną w obronie poselskiej nietykalności zwykłe sądy.

Magyar Nemzet przestrzega koalicyę, że naród zażąda od niej zdania liczby i zapyta, za co skazano go na tak długie męczarnie. Wyszło przecie dzięki dokumentom na jaw, jak lekkomyślnie zagrodzili oponenci drogę pokojowi. Opinia publiczna widzi teraz, że w tej rzekomej walce o prawa, bezprawie idzie za bezprawiem, paraliżując administracyę, druzgocąc powagę władzy, niszcząc wszystkie warunki prawidłowego rozwoju.

Budapeszt. *(W. B. kor.)*. Doniesienie jednego z pism węgierskich, jakoby Najj. Pan w rozmowie z pewnym politykiem powiedział, że musi obstawać przy niemieckiej komendzie, ze względu na sojusz z Niemcami, który obowiązuje Austryę do utrzymania języka niemieckiego w armii, jest poprostu niesmacznym wymysłem.

Budapeszt. Br. Fejervary, jako minister skarbu, wydał do wszystkich dyrekcyj finansowych rozporządzenie, by wystosowano energiczne żądanie uczynienia zadość obowiązkom, do wszystkich miast, które nie odsyłają dobrowolnie uiszczonych podatków. Tam, gdzie wezwanie to nie odniesie skutku, ma się delegować komisarzy śledczych, których zadaniem będzie, stwierdzić wysokość dobrowolnie wpłaconych podatków i złożyć je w urzędach podatkowych. Nadto przeciwko ponoszącym winę urzędnikom ma się wdrożyć stosowne kroki.

Budapeszt. Cyrkularz ministra honwedów Bihara zapowiada, że i w r. b. zbiorą się w marcu i kwietniu komisye asenterunkowe, ale póki Sejm nie uchwali kontyngentu rekruta za r. 1905, poprzestaną na badaniu rodziców tych popisowych, którzy proszą o uwzględnienie, że mają niezdolnych do zarobkowania rodziców, jakoteż obowiązanych do stawienia się poddanych austryackich, przebywających na Węgrzech.

Budapeszt. Deputacya miasta Nagy Banya wręczyła wczoraj posłowi Kossuthowi, Apponyiemu i Zichyemu dyplomy obywateli honorowych. W przemowie, wygłoszonej przy tej sposobności, Kossuth wyraził się, że nastają ciężkie czasy, w których każdy Węgier musi pamiętać o obowiązkach obywatelskich. Nadchodzi czas, kiedy nietylko Sejm, lecz może i komitaty zmuszone będą do milczenia, — kiedy więc będzie musiał stanąć w obronie ojczyzny obywatel. Nie znaczy to jednak, aby zaraz miano chwycić za broń: wystarczy, jeśli każdy wytrwa w swoim patryotyzmie i w biernym oporze, tak, ażeby rządzący musieli zdobywać z osobna każdego Węgra, tak jak fortecę. Jeżeli się tak stanie — mówił Kossuth — możemy być spokojni o przyszłość, gdyż zmęczymy wreszcie władzę. Nie traćmy przeto odwagi, gdyż możemy być pewni, że zdołamy wydobyć ojczyznę z ciężkiej próby. Jeżeli nadejdzie okres samowoli, to przygotuje on nie rok 1867, tylko r. 1848.

Hr. Apponyi odpowiedział deputacyi również, że prawdopodobnie bramy parlamentu zostaną zapewne na długi czas zamknięte i ograniczoną zostanie wolność prasy, jakoteż wolność zgromadzeń. Idą więc ciężkie czasy próby narodowej. Nie należy jednak tracić otuchy, że te próby przetrwa się i że nastaną chwile lepsze.

Nastrój w południowo-zachodnich guberniach.

Po ogłoszeniu pierwotnej ustawy wyborczej, obliczono, że na Litwie i Rusi Polacy zdobędą połowę mandatów do Dumy państwowej Znaczne bardzo rozszerzenie prawa głosowania pogorszyło oczywiście szanse żywiołu polskiego. Zważyć bowiem należy, że w dziewięciu guberniach, które wchodzą tutaj w grę, Polacy reprezentują wprawdzie inteligencyę i większą własność ziemską, stanowią jednak zaledwie 10 proc. ogólnej ludności. Co się tyczy Litwy, to na razie jeszcze brak wszelkich prawie danych, pozwalających wysnuwać wnioski co do wyniku zbliżających się wyborów. O widokach kampanii wyborczej na Rusi (w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej) podać możemy następujące informacye:

Podług pierwotnej ustawy wyborczej, Polacy w kuryi wielkiej własności ziemskiej we wszystkich powiatach gubernii wołyńskiej i podolskiej, oraz w pięciu czy sześciu powiatach gubernii kijowskiej dzierżyli przewagę. Nowela jednak do ustawy wyborczej, wprowadzająca grunta (składane) duchowieństwa prawosławnego do kuryi większej własności ziemskiej, zmieniła we wszystkich tych powiatach stosunek na niekorzyść Polaków. Obecnie rossyjscy właściciele ziemscy razem z popami mają wszędzie przewagę, i gdyby głosowali solidarnie, przeprowadzićby mogli na całej Rusi swoich kandydatów. Ale solidarność ta jest więcej niż wątpliwa. Rossyjscy właściciele ziemscy na ogół nie spoglądają na popów okiem zbyt przychylnem, natomiast z Polakami utrzymują stosunki przyjazne. Wszelkie więc prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że w stanowczej chwili nastąpi kompromis wyborczy pomiędzy rossyjskimi i polskimi właścicielami ziemskimi, na mocy którego Polacy otrzymają w wyżej wymienionych trzech guberniach około dziesięciu mandatów (początkowo liczono 15). Dodać należy, że przynajmniej do pewnego stopnia zmniejszyło ujemny dla Polaków wpływ nowej ustawy wyborczej przyznanie prawa głosowania licznym bardzo w tych okolicach polskim dzierżawcom i administratorom majątków ziemskich.

Co do stosunku miejscowej, ruskiej ludności wiejskiej do polskich właścicieli ziemskich, to na ogół nie pozostawia on dość wiele do życzenia. Dowodzi tego pomiędzy innemi fakt, że podczas ostatnich rozruchów agrarnych dwa tylko polskie majątki padły ofiarą pogromu ze strony podburzonego motłochu, który natomiast splondrował i zburzył cały szereg majątków rossyjskich. Tłómaczy się to głównie tem, że polscy właściciele siedzą przeważnie w swych majątkach i stykają się bezpośrednio z ludem, gdy rossyjskiemi dobrami ziemskiemi w tych okolicach zarządzają wyłącznie prawie administratorowie, którym idzie jedynie o uzyskanie jak największych dochodów, i którzy przy tem we wszystkich zatargach z włościanami liczyć mogą na energiczne poparcie przedstawicieli władzy, odmawiane systematycznie, przynajmniej do niedawna jeszcze, właścicielom polskim.

I stosunek pomiędzy duchowieństwem prawosławnem a polskimi właścicielami ziemskimi jest w największej liczbie wypadków dość poprawny. Okazało się to podczas ostatnich zaburzeń, gdy popi w wielu majątkach napominali chłopów, aby nie napadali na dwory polskie. Jedynie wśród młodszego duchowieństwa prawosławnego krzewią się coraz bujniej teorye socyalistyczne, ale zwracają się one przeciwko wiejskiej własności ziemskiej w ogóle, tak samo przeciwko rossyjskiej, jak i polskiej.

Zaburzeń więc na tle przeciwieństw narodowych obawiać się w tych okolicach nie należy. Liczyć się jednak trzeba bardzo poważnie z możliwością, że z nadchodzącą wiosną wybuchną na nowo i to groźniejsze od poprzednich rozruchy agrarne. Po stłumieniu bowiem niepokojów w miastach, znaczna bardzo liczba agitatorów socyalistycznych przeniosła się ze swą propagandą przewrotową na wieś. Przytem zastój przemysłowy zmusił całe masy niezadowolonych i zarażonych teoryami socyalistycznemi robotników do powrotu w strony rodzinne. Stanowią oni tam żywioł bezustannego wrzenia.

W obec tego odzywają się też dość poważne obawy, że wskutek przewidywanych rozruchów agrarnych w południowych guberniach państwa wybory do Dumy wogóle nie dojdą do skutku, tem bardziej, że termin ich przypada na najkrytyczniejszy właśnie czas robót wiosennych, podczas których wybuchnąć mają niepokoje.

Konferencya w Algesiras.

Paryski korespondent wiedeńskiego *Tagblattu* podał bliższe szczegóły o znanej z wczorajszych relacyi wizycie ks. Radolina u francuskiego premiera p. Rouvier. Wskazuje ona, pisze ów korespondent, na najlepsze zamiary dyplomacyi niemieckiej, która nie straciła nadziei dojścia do porozumienia w Algesiras. Sytuacya wywołana wypadkami ostatnich dni jest bezwątpienia poważna i skłonną do powikłań. Zimna krew i cierpliwość wywołać jednak może najpomyślniejszy wynik obrad.

Nie będąc nawet bliżej wtajemniczonym w arkana dyplomatyczne — pisze ów korespondent — przypuścić można, że premier francuski zapytał zapewne swego gościa o projekty proponowane teraz przez rząd niemiecki, oraz zwrócił uwagę na to, że rząd niemiecki nie sformułował dotąd swych postulatów, tak, jak to uczynił rząd francuski. Jeżeli Niemcy dążą rzeczywiście do porozumienia, stanowisko ich winno być w takim razie jasne i otwarte. Ustawiczne omijanie drażliwych zagadnień budzi bowiem nerwowy we Francyi niepokój, który staje się podłożem najrozmaitszych legend, jakie krążą od ośmiu miesięcy na szpaltach prasy obydwóch tych państw.

Do jednej z nich należy także sensacyjna wiadomość podana przez *Post*, jakoby rząd francuski miał wysłać barona Courcel, jako swego przedstawiciela, do Kopenhagi na uroczystości koronacyjne, gdzie będzie również cesarz Wilhelm, a to w celu zjednania cesarza dla Francyi w sprawie marokkańskiej.

Byłby to w każdym razie bardzo niestosowny wybór miejsca i czasu — dodaje od siebie *Post*. Nie wątpimy, że cesarz Wilhelm przyjmie bar. Courcel jak każdego innego dyplomatę, nie da mu jednak sposobności do załatwienia politycznej swej misyi.

Z Algesiras donoszą, że w sprawie policyi marokkańskiej powstał tam projekt następującego wniosku kompromisowego: Dla ochrony interesów i stosunków ekonomicznych Algieru policya na wybrzeżu Marokka oddaną zostanie pod nadzór międzynarodowy, zaś wzdłuż granicy algierskiej pod nadzór Francyi w pasie granicznym od 10 do 15 kilometrów w głąb Marokka.

Ostatnia depesza *Agencyi Havasa* uderza znów naprzemian w ton pojednawczy i pokojowy, nazywając wszelkie obawy naruszenia pokoju fantastycznym wymysłem.

Sądzimy, telegrafuje *Agencya*, że pomimo przeciwnych twierdzeń możemy zapewnić, iż co do uregulowania sprawy policyjnej ani ze strony francuskiej ani niemieckiej nie ogłoszono stanowczych oświadczeń, a onegdajsze konferencye dyplomatów tych, były jedynie zwykłą wymianą myśli i miały zupełnie charakter prywatny. Zaznaczono tam kilkakrotnie dobrą wolę i pragnienie osiągnięcia porozumienia. Z niemieckiej strony zapewniają ciągle, że konferencya doprowadzi do porozumienia.

Rozłam wśród unionistów angielskich.

P. Balfour wypowiedział w poniedziałek na bankiecie, wydanym na cześć nowowybranych posłów miasta Londynu mowę programową, w której znać było usiłowanie sprowadzenia pod jeden mianownik skrajnej polityki protekcyonistycznej Chamberlaina i własnej, trwożliwszej i ostrożniejszej polityki skarbowej mowcy. Balfour oświadczył, że jego zdaniem reforma fiskalna nie należy do projektów, skazanych na głośne albo milczące spadnięcie z porządku dziennego. Przeciwnie, uważa on potrzebę takiej reformy za coraz więcej naglącą, gdyż wobec idącej naprzód szybkim krokiem industryalizacyi świata, kwestya zabezpieczenia sobie targów zbytu przybiera dla Anglii rosnącą z dnia na dzień doniosłość. Widzimy — mówił p. Balfour — że wielkie narody posługują się nietylko dyplomacyą, ale całym naciskiem swojej siły morskiej i wojennej, byle umożliwić rozwój swego handlu. Nie jest też wykluczone, że mocarstwo jakieś zdecyduje się nawet na światową wojnę dla poparcia swoich interesów handlowych. Czyż możemy mieć pewność, ciągnął mowca, że będziemy w Małej Azyi lub Persyi traktowani na równi z innymi, gdybyśmy utracili pozycyę potęgi pierwszorzędnej? Czybyśmy wtedy w Indyach albo Chinach zdołali dotrzymać kroku reszcie świata? Ja myślę, mówił p. Balfour, że nie. Targi zagraniczne są dziś ważniejsze dla Anglii, niż w szesnastem, siedmnastem i ośmnastem stuleciu. Walka o te targi stać się może lada chwila nieunikniona. Zapewne, że walka jest środkiem barbarzyńskim, jeżeli można dojść do celu układami. Ale układy tylko wtedy prowadzą do celu, skoro oparte są na sile.

Kończąc swoje wywody, rzekł mowca: „Nie mogę zgodzić się na to, żeby polityka odwetu cłowego nie dała się zastosować bez wprowadzenia taryfy generalnej. Zresztą kwestya ta nie będzie aktualną jeszcze przez cały szereg lat. Niema przeto żadnego celu walczyć o metodę, gdy partya zgodna jest co do zasady. Głównem zadaniem opozycyi jest wykonywać wobec rządu prawo krytyki, zwłaszcza, jeżeli także stronnictwo robotnicze zamierza wobec przedłożeń ustawodawczych naśladować przykład bratnich partyj lądu stałego“.

Mowa Balfoura, apostołująca tak gorąco zjednoczenie się w łonie obozu konserwatywnego, nie zdołała przecież zadowolić zwolenników Chamberlaina. Wyrazem niezadowolenia jest głos *Morning Post*, zarzucający otwarcie b. premierowi bawienie się w teoretyczne frazesy i niezdolność pójścia drogą jedynie zrozumiałej dla Anglików polityki praktycznej.

KRONIKA.

Lwów, 15 lutego.

Kalendarz.

Piątek (16 lutego):

Julianny P. — Milady bł. — Symeona i Anny.

Wschód słońca o godzinie 6·37 rano, zachód słońca o godzinie 4·40 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, miejscami opady, ciepłota niższa; w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, ciepłota wyższa, miejscami opady.

— **Mianowanie.** Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj posiedzeniu poufnem posunęła urzędnika manipulacyjnego miejskiego Biura statystycznego, Tadeusza Dyszkiewicza, do IX. klasy rangi.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 16 b. m., prof. dr. J. Zakrzewski: „Akustyka — nauka o głosie“ Cz. I. (z doświadcz.). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** W sali obrad Izby handlowej i przemysłowej odbyło się wczoraj wieczorem zebranie przedstawicieli Towarzystw przemysłowych i kupiectwa, zwołane przez „Lwowską Pomoc Przemysłową“, na którem po dłuższej dyskusyi uchwalono w zasadzie potrzebę urządzenia jarmarku wyrobów krajowych, lecz celem zasięgnięcia opinii sfer interesowanych, czy jarmark taki należałoby urządzić w roku bieżącym, postanowiono zwołać zgromadzenie interesowanych na 25 b. m. godz. 4 po południu do sali ratuszowej.

— **Komisya teatralna** odbędzie posiedzenie jutro, w piątek, o godzinie 11 przed południem.

— **Nowe składnice pocztowe.** Dyrekcya poczt i telegrafów zaprowadza z dniem

16 b. m. nowe składnice pocztowe w Łętowni (pow. Nisko) i w Żukowie (pow. Złoczów).

— **Subwencya.** Sekcya finansowa Rady miejskiej uchwaliła na odbytem onegdaj posiedzeniu przyznać lwowskiej „Ruskiej lecznicy" subwencyę z funduszów gminy za r. 1905 w kwocie 300 koron.

— **Nowa ulica.** Sekcya budowlana Rady miejskiej zezwoliła na wtorkowem posiedzeniu na otwarcie nowej ulicy przez grunta Tow. akcyjnego browarów od ulicy Kleparowskiej do Szpitalnej. Ulica będzie miała kształt linii prostej, w środku złamanej, w punkcie zaś złamania wytworzony będzie plac prostokątny 60 metrów długi. Szerokość ulicy projektowana jest na 13 metrów.

Kurs pielęgnowania chorych rozpocznie się we Lwowie na wiosnę i odbywać się będzie przez 6 do 8 tygodni. Część teoretyczna wykładaną będzie w szkole im. Mickiewicza, praktyczna zaś w szpitalu powszechnym. Na połączone z tym kursem koszta uchwalił wczoraj magistrat kredyt w kwocie 500 koron. Kurs odbędzie się pod kierownictwem inicyatora, fizyka miejskiego dr. Legeżyńskiego.

Nowy budynek miejski. Magistrat lwowski uchwalił wczoraj wybudować dla Zakładów elektrycznych własny dom administracyjny kosztem 131.000 K.

Cyrk Barnuma we Lwowie. Magistrat uchwalił wczoraj zezwolić Towarzystwu cyrkowemu z Buffalo, dawniej Barnuma, na danie we Lwowie w czerwcu w czterech dniach ośmiu przedstawień cyrkowych; ponieważ cyrk ten potrzebuje olbrzymiego placu, a gmina go nie posiada, polecono proszącym zwrócić się do Towarzystwa wyścigowego o plac wyścigowy koło rogatki Stryjskiej.

— **Z Tow. »Ochrona Młodzieży«.** W niedzielę, dnia 18 b. m., o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali ratuszowej dalszy ciąg pogadanki na temat: „Trudności wychowania młodzieży wśród dzisiejszych stosunków" na podstawie odczytu dyr. dr. K. Petelenza, wygłoszonego dnia 17 grudnia 1905.

— **Z gal. Tow. muzycznego.** II. wieczór kwartetowy odbędzie się w najbliższych dniach. W programie: kwartet smyczkowy Brahmsa i fortepianowy Böckmanna.

— **Wyjątkowo nieszczęśliwą** polecić dziś musimy miłosierdziu naszych czytelników. Jest nią sierota, szwaczka, kaleka o sztucznej nodze. Utrzymywała się ona dotąd z ciężkiej pracy po domach, którą wszakże nagle przerwać jest zniewoloną, a to z powodu zepsucia się maszyneryi tej właśnie nogi. Biedna na zaradzenie tej tak dotkliwej dla niej katastrofie, nie ma żadnych środków, nie zarabiając zaś wcale cierpi po prostu nędzę. Kto współczuje z opłakania godnym losem J. W., zechce na zakupno nowego dla niej aparatu złożyć w redakcyi naszej choćby najdrobniejszą ofiarę. Wręczymy ją niezwłocznie ubezwładnionej, a oczekującej ocalenia kalece.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 270 jadąc wczoraj szybko ulicą Żółkiewską, najechał na przechodzącą tamtędy Maryę Szczygielską i przewrócił ją na bruk. Szczygielska odniosła na szczęście tylko lekkie stłuczenia.

△ **Ogień piwniczny.** W realności przy ul. Panieńskiej l. 14 wybuchł wczoraj po południu ogień piwniczny, ofiarą którego padło kilka worków słomy. Ogień powstał prawdopodobnie w skutek porzucenia płonącej zapałki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Wincenty Janowicz, c. i k. kapitan, w 66 r. życia.

W Krakowie, Leon Starzewski, były marszałek szlachty, w 87 r. życia.

— **Doroczne walne zgromadzenie** członków powiatu krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m., o godz. 3 po południu w Krakowie przy ulicy Kopernika l. 1.

— **Z Izby sądowej.** Najwyższy Trybunał kasacyjny zniżył karę studentowi Konopczyńskiemu, skazanemu za zranienie laską komisarza Tomasika na 1 rok więzienia — do 6 miesięcy więzienia z potrąceniem więzienia śledczego, tak, że Konopczyński będzie miał do odsiedzenia tylko 4 i pół miesiąca.

— **Podrzucone dziecko.** Wczoraj rano znaleziono w Podgórzu w sieni domu przy ul. Lwowskiej l. 16 niemowlę płci męskiej, porzucone na ziemi. Dziecko, porzucone w zimnej sieni, zmarło skutkiem mrozu. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast komisya sądowo-lekarska. W domu tym mieszczą się żydowskie łazienki. Ekspozytura policyi w Podgórzu wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki dziecka.

— **W Wiedniu** odbył się wczoraj po południu pogrzeb prof. Uniwersytetu tamtejszego dr. Mengera przy udziale P. Ministra Randy, profesorów Uniwersytetu, studentów, posłów i robotników.

— **Strejk.** W Towarzystwie żeglarskiem węgiersko-kroackiem — jak telegrafują z Rjeki — wybuchł strejk powszechny. Odbywa się tylko ruch pocztowy; ruch osobowy wstrzymany.

— **Obsadzenie** arcybiskupstwa mohylowskiego po ś. p. Jerzym hr. Szembeku. Piszą nam z Rzymu pod dniem 1[illegible] b. m.: *(D)* Od jakiegoś czasu krążą najrozmaitsze wersye co do kandydata na metropolię mohylowską, po zmarłym w lecie r. z. arcybiskupie Szembeku. A mianowicie niektóre rossyjskie dzienniki podają, jako jego następcę biskupa wileńskiego, br. Roppa. O ile wiem, biskup wileński jest na liście kandydatów, wszelako, zdaje mi się, że zostanie prekonizowany arcybiskup tytularny Atalii, Albin Symon, mieszkający w Rzymie od pięciu lat. Jak wiadomo, metropolita mohylowski rezyduje w Petersburgu.

Przyszłe zaręczyny. Piszą nam z Rzymu pod dniem 11 b. m.: *(D)* Według krążących pogłosek, ks. Stanisław Radziwiłł, młodszy brat ks. Jerzego Radziwiłła z Nieświeża, ma się zaręczyć z księżniczką Dolores Radziwiłłówną, córką ks. Dominika Radziwiłła z Balic pod Krakowem i jego małżonki, z rodu Hiszpanki.

Kronika zagraniczna.

* Prof. Robert Koch wyrusza na czele niemieckiej ekspedycyi naukowej d. 16 kwietnia z Neapolu do Afryki Wschodniej. Celem ekspedycyi są dalsze badania nad tak zw. śmiertelną śpiączką, której ofiarą padło w ostatnich 10 latach w Afryce conajmniej 200.000 ludzi. Chorobę tę wywołują mikroskopowo drobne stworzonka, t. zw. trypanosomy, zaszczepiane w ludzki organizm przez ukąszenie muchy tse-tse. Choroba kończy się zawsze śmiercią. Prof. Kochowi towarzyszyć będzie i w tej wyprawie małżonka.

* Spisek rodzinny przeciwko ojcu. Z Brukseli donoszą: 50-letnia wieśniaczka z Herrinnes i jej 21-letni syn przed kilku dniami zamordowali swego męża, względnie ojca. Postawieni przed sąd przyznali się, że zbrodnię popełnili za zgodą całej rodziny z powodu tyrańskiego obchodzenia się ojca z żoną i dziećmi, że mordu dokonali, gdy ojciec spał i następnie trupa położyli na szyny kolejowe, aby winę śmierci zwalić na samobójstwo. Po krótkiem dochodzeniu. sąd skazał matkę i syna na śmierć.

* Międzynarodowy kongres pocztowy ma się odbyć w Rzymie w ciągu miesiąca kwietnia. Na uroczystem posiedzeniu inauguracyjnem obecny ma być król Wiktor Emanuel. Na kongresie reprezentowane będą wszystkie państwa.

* Markiz Mendegorria, hiszpański generał brygady, adjutant króla Alfonsa, — w czasie wojny japońsko-rossyjskiej przydzielony do głównej kwatery rossyjskiej — zastrzelił się, jak z Madrytu donoszą, dnia 13 b. m. Samobójstwo to jak łatwo odgadnąć, wywarło ogromne wrażenie w stolicy Hiszpanii.

* Maszyna piekielna. Z Barcelony donoszą: Onegdaj na ulicy wybuchła maszyna piekielna. Ponieważ jednak była nieszkodliwa, sądzą, że to był niesmaczny żart.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. *(„Walkirya". — „Werther". — Koncerty).* Bawiąc wówczas za granicą, nie mogłem być obecnym na premierze „Walkiryi" przed dwoma laty i dla tego nie mogę czynić porównań między ówczesnem a obecnem jej wykonaniem. A do porównań nastręczyłoby się zapewne sposobności dosyć, bo jakkolwiek wszystkie partye solowe (innych, prócz ośmiu walkiryj w ogóle nie ma) znajdowały się w rękach tych samych przedstawicieli, zmieniła się przecież obsada głównej, acz kolwiek poza sceną odgrywanej, a mianowicie — kapelmistrza. Od niego rozpocząć wypada omówienie przedstawienia, bo jeżeli gdzie, to w tem, czysto już Wagnerowskiem dziele rola jego jest istotnie najważniejszą, a sposób, w jaki on się z nią załatwia, nadaje dopiero całości przedstawienia istotny jego charakter.

P. Czelańskiego znamy nie od dzisiaj jako artystę zdolnego, energicznego i pełnego temperamentu, a obecnie już i rutynowanego. Ilekroć tylko dano mu dosyć czasu do należytego wystudyowania dzieła, wypadało one z reguły dobrze, nieraz znakomicie. Że Wagnera rozumie i odczuwa, udowodnił kilkakrotnie jako kapelmistrz Filharmonii w pierwszym jej sezonie, dyrygując z wielkiem powodzeniem preludyami do „Tannhäusera", „Lohengrina" i „Meistersingerów". Wykonanie „Walkiryi", w szczególności partyi orkiestralnej, było wszakże od tamtych dalekie. Że ton orkiestralny temu, kto rzeczy te zna z przedstawień na wielkich scenach zagranicznych, wydawał się dziwnie jakoś zmatowanym i głuchym, to zapewne w pierwszym rzędzie wina niedostatecznej obsady, w stosunkach naszych wprost niemożliwej w tym składzie, jak przepisał go Wagner. Niedostateczność to jest dwojaka: raz brakuje całych grup instrumentów, tak, że pewne dźwięki wogóle nie są zastąpione w orkiestrze, a powtóre jest obsada i liczebnie za słaba. Ale ka w danych stosunkach rada trudna, zresztą mniejsze sceny niemieckie muszą pomimo całego pietyzmu dla Wagnera poprzestać na takim samym ekstrakcie z orkiestry Wagnerowskiej.

Atoli orkiestra chromała i na in[illegible] punktach. Nie wszędzie mógłbym się zgodzić na tempa p. Czelańskiego. Zaraz sam początek wydawał mi się nieco za powolnym, stanowczo zaś o wiele za wolne było tempo sceny z Hundingem w pierwszym akcie, wskutek czego motyw przewodni Hundinga nie czynił wcale wrażenia tej dzikości, jakie czynić powinien. — Miejsc podobnych znalazłoby się jeszcze znacznie więcej. Były atoli braki nawet bardziej rażące, bo dotyczące już czystości, równości i interpretacyi. Dosyć wskazać na to, że samo zakończenie, t. zw. „Feuerzauber", jedno z najcudowniejszych malowideł orkiestralnych, straciło całą swą piękność, co w połączeniu z nieefektownem w miejscu tem urządzeniem sceny, w szczególności wybuchających ogni, osłabiło *ad minimum* wrażenie jedynego tego w swym rodzaju „finału". Ponadto fałszowały trąbki i waltornie bardzo często.

Ze solistów najlepszą była p. Korolewiczowa w partyi Sieglindy, a obok niej p. Zawiłowski, który jako Wotan pod względem stylowym nie wyłamywał się nigdzie z pod dawno już ustalonych tradycyj Wagnera. Nie mogę tego samego powiedzieć o p. Bandrowskim, dobrym zresztą Siegmundzie, odnośnie do ostatniej sceny pierwszego aktu. Mniejsza już o to, czy wedle wskazówki partytury, zasłona spada natychmiast po ostatnim uścisku kochającego się rodzeństwa, czy też, jak to czyni p. Bandrowski, wybiegają oboje szybko z chaty Hundinga— ale poza, którą przybierają oni u nas, zatrzymując się w bramie i obracając twarzą do publiczności, przyczem p. Bandrowski groźnie wyrzuca miecz nad głowę, jest efektem teatralnym w najgorszym gatunku. Rzeczy takich unika się dzisiaj już w „Rigolecie" — we „Walkiryi" są one grzechem i przeciwko prawdzie scenicznej i przeciwko duchowi Wagnera. Dobrą pod względem śpiewackim była p. Kasprowiczowa jako Fricka, nie też zarzucić nie można Hundingowi p. Mossoczego. P. Gembarzewska, dzierżąca tytułową partyę Brunhildy, miała chwile bardzo szczęśliwe, jak przedewszystkiem sam początek drugiego aktu i wiele ustępów w akcie ostatnim, natomiast cała przepiękna scena okazania się Siegmundowi i zwiastowania mu bliskiego zgonu, wymagałaby daleko lepszego opracowania pod względem śpiewackim. Sławnych ośm walkiryj najlepszemi były wtedy, kiedy słychać ich głos było jak najmniej, o co zresztą starały się sumiennie przez cały czas.

Jak wspaniałem jest to dzieło, któremu równego niema po za Wagnerem w sztuce; jak potężnie działa ono pomimo poważnych braków przedstawienia, przekonał najlepiej „Werther", dany we dwa dni później. Jakżeż pusto, nieszczere a pretensyonalnie brzmi ta muzyka, pomimo zupełnie dobrego u nas wykonania, w szczególności doskonałej Lotty, p. Boyer! Gdyby nie trzecia odsłona z duetem sióstr i pieśnią Ossyańską Werthera, trudnoby istotnie było dosiedzieć do końca.

Wzburzone fale powodzi koncertowej opadły nieco w ostatnim czasie, dlatego możliwem jest zdać sprawę przynajmniej z najważniejszych produkcyj. A więc najprzód czwarty koncert „muzyki polskiej" w Sokole, który wyprowadził na estradę dwa nowe nabytki artystyczne: śpiewaczkę p Calvasównę i pianistkę p. Rosenbuschównę. Obydwie są jeszcze bardzo młodziutkiemi pracowniczkami na polu sztuki, obydwie utalentowane i widocznie gorliwie pracują. P. Calvasówna nie posiada wielkiego głosu, wszelako brzmi on sympatycznie i czysto, a piosnki Chopina wyszły w należytym lirycznym tonie, który prawdopodobnie jest właściwym zakresem działania dla głosu i talentu młodej artystki. P. Roseubuschówna posiada bardzo ładną już technikę, zwłaszcza palcową, delikatne i miękkie uderzenie, a gra cała jest gładka, rytmiczna i wyrazista. Siła, której dzisiaj brak jeszcze, przyjdzie zapewne przy dalszej wytrwałej pracy. — Dzielnie spisała się orkiestra 15 p. p. pod batutą p. Konopaska tak przy akompaniamencie do koncertu Chopina, jak i przy wykonaniu uwertury do „Leszka Białego" Elsnera i „Suity polskiej" podpisanego referenta. Kwartet męski „Lutnia" szwankował na czystości w piersiach Zarzyckiego i Moszyńskiego, lepiej wypadły pod tym względem utwory Münchheimera i Moniuszki (w opracowaniu Galla).

Trzeci koncert Towarzystwa muzycznego przyniósł w części orkiestralnej dobrze wykonaną piątą symfonię Beethovena. której zarzucićbym tylko nieco za wolne tempo ostatniej części; wstęp do „Meistersingerów" Wagnera i jako nowość dwa ustępy z opery Pfitznera „Róża ogrodu miłości". O tych ostatnich trudno mi pisać, bo zmuszony jestem zapytać sam siebie, czy to kompozytor stroi sobie żarty z publiczności, czy też może mu własna organizacya nie zdolną jest do przyjmowania tego rodzaju rzeczy? O braku formy nie mówię już wcale, ale dla mnie przynajmniej ten zanik zupełny nie już melodyi, lecz wszelkiego tematu, zastąpiony dowolnem łażeniem po szczególnych zupełnie w związku ze sobą nie będących tonach, ta tak zwana harmonia, którą wydobyć można tak samo dobrze, osiadłszy przypadkowo na klawiaturze fortepianu i tym podobne właściwości sztuki p. Pfitznera, leżą po za granicami muzyki. Bardzo pięknie odśpiewała p. Pelagia Skarbkówna prześliczną pieśń Griega: „Łabędź" [illegible] wraz z p. Makow[illegible] i chórem żeńskim Towarzystwa tegoż samego kompozytora: „U bramy klasztoru"— rzecz, sądząc po skromnej harmonizacyi, pochodzącą z pierwszych czasów jego twórczości, kiedy wedle własnego opowiadania, stał jeszcze zupełnie pod wpływem Mendelssohna i Godego, niemniej przeto o całe niebo wyższą od kiepskich „witzów" muzycznych p. Hansa Pfitznera.

Seweryn Berson.

Prof. Aleksander Michałowski, zaproszony do Petersburga, przyjął tam udział w symfonicznych koncertach rossyjskiego Towarzystwa muzycznego, wykonując z orkiestrą utwory Schumanna i Chopina. Z kolei urządził znakomity muzyk w sali konserwatoryum swój własny koncert, poświęcony wyłącznie Chopinowi. O tej wycieczce naszego pianisty nad Newę pisze *Kuryer Warszawski*: „Prof. Aleksander Michałowski powrócił z Petersburga, gdzie koncertował z wielkiem powodzeniem. Krytyka miejscowa wyraża się gorąco o naszym pianiście, który czarował słuchaczów znakomitą interpretacyą. Największe wrażenie prof. Michałowski wywarł wykonaniem Chopina. Jeden z krytyków mówi: Artysta polski ujawnia wysokie poczucie muzykalne, niezwykłe uduchowienie, nieposopolitą siłę, dotknięcie miękkie, dziwnie ujmującą szlachetność i błyszczącą technikę, obok głębokiego tonu. Krytyk porównywa Michałowskiego z Rubinsteinem i nadmienia, że nasz pianista posiada tę samą głęboką umiejętność wnikania w ducha Chopina, którego potrafi tłómaczyć po mistrzowsku".

Aleksander Brückner „O literaturze rossyjskiej i naszym do niej stosunku". Nakładem H. Altenberga, Lwów 1906.

Jeden z ostatnich tomów pożytecznego wydawnictwa „Wiedzy i Życia", wychodzącego nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie, obejmuje pracę Aleksandra Brücknera, profesora Uniwersytetu w Berlinie o stosunkach polsko-rossyjskich na polu literackiem.

Prof. Brückner ubolewa nad tem, że zarówno po stronie rossyjskiej, jak i po stronie polskiej, jest mało zainteresowania się literaturą polską, względnie rossyjską; bogactwa jednej pozostawały i pozostają nieznanemi dla drugiej, a ta obojętność zaciera niemal ślady prawdziwego pokrewieństwa. Na ten stan rzeczy wpłynęły silne kontrasty i uprzedzenia, niemniej obawa przed rozkładowymi prądami w literaturze rossyjskiej. A jednak pobudki te nie wytrzymują krytyki dzisiejszej: należałoby więc obustronnie dążyć do bliższego poznania dzieł ducha obu narodów.

Stosunki literackie polsko-rossyjskie mają dużą tradycyę. Ruś moskiewska, jak to przyznają uczeni Rossyanie (n. p. Gołubiński, znakomity historyk cerkwi ruskiej), była wprawdzie „gramotną" — ale aż do Piotra Wielkiego nie mogła się nazwać oświeconą. Oświatę tę czerpała głównie z Rusi kijowskiej, która znów od Polski nauczyła się pisać i myśleć. Zrazu przyswajano z polskich dzieł głównie dzieła pobożne, polemiczne i świeckie. Prof. Brückner wylicza cały szereg powieści, dzieł naukowych, dydaktycznych i religijnych, tłómaczonych ze źródeł polskich na język rossyjski; spis ten, pomimo, że go autor nazywa niekompletnym, obejmuje tłómaczeń takich blisko 80, dokonanych głównie w XVII wieku. Wśród tych tłómaczeń znajdujemy Bielskiego: „Kronikę świata", przekład z języka ruskiego, który u nas dokonany został z polecenia Zygmunta Augusta; Radziwiłła Mikołaja: „Peregrynacyę do Ziemi świętej"; Starowolskiego: „Dwór cesarza tureckiego"; Paprockiego: „Koło rycerskie"; Otwinowskiego: „Księgi przemian": Petrycego: „Ekonomika Arystotelesowa"; Modrzewskiego: „O poprawie Rzeczypospolitej" i t. d. Widzimy więc, że Rossyanie korzystali obficie z dzieł polskiego ducha, natomiast my braliśmy od nich w owym czasie głównie pieśni, które znajdują się w każdym ówczesnym zbiorze.

W Rossyi padł bujny niegdyś posiew literatury polsko-ruskiej, przeważnie pod wpływem Kijowa i jego kultury. W drugiej połowie XVII. w. powstał tam cały szereg pi-arzy: Baranowski, Galatowski i w. i., którzy najczęściej dzieła swe pisali po polsku, a później tłómaczyli na język rossyjski. W ostatnich czasach prof. Szlapkin i akademik Sobolewski zwrócili uwagę swego narodu na owe „zachodnie wpływy" w piśmiennictwie rossyjskiem; w literaturze naszej zapisał się pochlebnie w tym kierunku prof. St. Ptaszycki.

Na zakończenie tej notatki dodać jeszcze należy, że pracę powyższą wygłosił zasłużony badacz naszej literatury na odczycie w tutejszym „Związku naukowo-literackim".

Z teatru donoszą: Muzykalna publiczność nasza będzie miała miłe zadowolenie artystyczne w jutrzejszem przedstawieniu „Manon" Masseneta. Mianowicie wystąpi w tej operze tak dobrana para znakomitych artystów: pani Boyer i pan Dianni. Jutrzejszy występ p. Dianniego będzie — jak się zdaje — przedostatnim na naszej scenie.

Następny tydzień operowy przyniesie wspaniałą nowość. Oto dana będzie w poniedziałek

po raz pierwszy we Lwowie przecudna opera Saint-Saensa pt. „Samson i Dallila". W rolach tytułowych wystąpią: pan Aleksander Bandrowski jako Samson i pani Oleska jako Dallila. Partyę arcykapłana śpiewać będzie p. Szymański, starca-żyda p. Jeromin. Przygotowania do wystawienia tej opery trwały kilka tygodni. Dyrekcya sprawiła nowe wspaniałe dekoracye i nowe kostyumy.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek po raz pierwszy (nowość): „Gra" tryptyk sceniczny, napisał Jerzy Żuławski. I. „Literat i aktorka". II. „Bezinteresowny przyjaciel". III. „Finał komedyi". W przedstawieniu biorą udział pp.: Bednarzewska, Zawiejska, Zielińska, Rybicka, Kościukówna, Połecka; pp.: Adwentowicz, Nowacki, Brzozowski, Szymborski i Fritsche.

W piątek „Manon", opera w 4 aktach Masseneta. Gościnny występ Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W sobotę po raz drugi „Gra", tryptyk sceniczny, napisał J. Żuławski. I. „Literat i aktorka". II. „Bezinteresowny przyjaciel". III. „Finał komedyi".

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Piwowarzy", sztuka w 4 aktach z duńskiego Hjalmara Bergströma.

Rada miasta Lwowa.

(Interpelacye. — Rekursa budowlane. — Nie będzie pasażu w ulicy Sakramentek. — Nowa ulica na Łyczakowie. — Płace dyetaryuszy magistratu. — Posiedzenie tajne).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent miasta p. Michalski otworzył po godzinie 7 wieczorem, zwrócił się r. Jonasz do prezydyum miasta z zapytaniem, dlaczego wozy tramwayu konnego kursują obecnie co 10, 12 a nawet 15 minut, a nie, jak powinny, co pięć minut.

Prezydent Michalski oświadczył, iż na podstawie przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że wozy tego tramwayu kursują co 8 minut. Mowca zwróci się w tej sprawie do dyrekcyi tramwayu konnego i przypomni warunki zawartego kontraktu.

R. Hudec interpelował znów prezydenta w sprawie przeznaczenia lewej galeryi wyłącznie dla pań. Galerya ta obecnie świeci pustkami, gdy tymczasem galerya prawa, na którą mają wstęp mężczyzni, zawsze jest przepełniona. Mowca zapytuje przeto prezydenta, co zamyśla uczynić na przyszłość, zwłaszcza, że Rada miejska stoi w przededniu dyskusyi budżetowej i teatralnej.

Prezydent Michalski odpowiedział, że zarządzenie co do galeryi lewej wydał na życzenie pań. Jeżeli jednak r. Hudec życzy sobie zmiany, magistrat rozpatrzy ten wniosek.

Z porządku dziennego, po załatwieniu kilku rekursów budowlanych, uchwaliła Rada nie przychylić się do prośby rabina Rohatyna o pozwolenie na zbudowanie pasażu łączącego ulicę Sakramentek z ulicą Ochronek, zezwolić natomiast na utworzenie nowej ulicy na gruntach Höflichów, łączącej ulicę Łyczakowską z ulicą Pijarów, tuż za szpitalem powszechnym.

W końcu uchwaliła Rada, w myśl wniosku r. Hausera, płacić dyetaryuszom przed upływem dwóch lat służby 2 koron 40 hal., po dwóch latach zaś 3 korony dziennie.

Na tem zamknął prezydent p. Michalski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Udogodnienie taryfowe. Jak co roku, tak i na rok 1906 austryackie zarządy kolejowe przyznały udogodnienia taryfowe dla przewozu nawozów i materyałów surowych, służących do ich wyrobu.

Zniżenie taryfy depesz dziennikarskich. Z Rzymu telegrafują: Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło z dniem dzisiejszym zniżenie taryfy depesz dziennikarskich do Francyi, Anglii i Austryi. Również te trzy państwa przyznały zniżki depeszom [illegible]kim do Włoch.

OSTATNIA POCZTA.

Z Bukaresztu donoszą, że delegaci rumińscy wyznaczeni do rokowań w sprawie aktatu handlowego przybędą już najbliższych dniach do Wiednia.

Austro-węgierski ambasador w Berlinie, p. Szoegyenyi-Marich, bawił dnia 13 b. m. w Oldenburgu, celem wzięcia udziału w pożegnalnym obiedzie ku czci ks. Zofii Karoliny, narzeczonej ks. Fryderyka Eitla pruskiego.

W Belgradzie coraz silniej występuje na jaw chęć położenia końca wojnie cłowej z Austro-Węgrami. Poseł serbski u Najw. Dworu, Vuicz otrzymał podczas ostatniego pobytu w Belgradzie ścisłe w tym kierunku instrukcye.

Twierdzą, że Vuiczowi ofiarowano prezydyum gabinetu, że jednak on je odrzucił, wobec czego rząd dzisiejszy na razie pozostaje nadal u steru. Ustąpienie jego uważają jednak za nieuniknione, warunki bowiem wiedeńskie, wedle obiegających w Belgradzie pogłosek, mają być tego rodzaju, że dzisiejszy rząd nie będzie mógł ich przyjąć.

Opozycyjne stronnictwa serbskie ogłosiły manifest do swych wyborców z oświadczeniem, że prezydyum Izby depce regulamin przy sposobności układania porządku dziennego, wobec czego posłom opozycyjnym nie pozostało nic innego, jak wstrzymanie się od udziału w posiedzeniach Izby.

Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad nagłym wnioskiem socyalnych-demokratów co do prawa wyborczego dla poszczególnych Sejmów.

P. Bebel zaprotestował przeciw twierdzeniu, jakoby wypadki w Hamburgu należało przypisać socyalnej demokracyi, a dalej przeciw twierdzeniu, jakoby stronnictwo mowcy swą działalnością i agitacyą tamowało rozwój społecznego ustawodawstwa. Dalej omawiał p. Bebel sprawę sympatyj dla rewolucyi rossyjskiej i kwestyę prawa głosowania dla kobiet. Gdy oświadczył, że Prusy straciły prawo przodowania Niemcom i d. 21 stycznia skompromitowały się wobec całego świata, przywołał prezydent mowcę do porządku.

P. Bebel zakończył rzecz swą życzeniem, aby socyalni-demokraci nie ustąpili w walce.

Prezydent Loubet przyjął wczoraj rossyjskiego ambasadora Nolidowa, który wręczył mu z powodu jego ustąpienia insygnia orderu Andrzeja w brylantach.

Jako kandydatów, na opróżniony przez p. Fallières posterunek prezydenta senatu, wymieniają w Paryżu pp. Magnia, b. prezydenta Banku francuskiego, kandydata opozycyi; dalej teraźniejszego wiceprezydenta Dubosta, jako przedstawiciela większości republikańskiej; wreszcie b. ministra Peytrala, który nie należy oficyalnie do żadnej grupy senatu. P. Bourgeois oświadczył, że przyjąłby wybór tylko w takim razie, gdyby go wszystkie partye republikańskie uznały za kandydata.

Z Paryża telegrafują: Wczoraj przed południem odbyło się bez przeszkody inwentowanie w kilku kościołach paryskich. Tylko w kościele „Notre Dame des champs" musiano wyłamać szafy, gdyż zarząd kościoła nie chciał udzielić komisyi kluczy.

Król Oskar szwedzki w przejeździe do Cannes zabawi dwa dni — od 22 do 24 b. m. — w Berlinie. Wobec tego, że pomiędzy Niemcami a Szwecyą toczą się rokowania w sprawie traktatu handlowego, wizyta króla Oskara nie będzie pozbawiona cech politycznych.

Theotokis — piszą z Aten — przekonawszy się o niemożności rządzenia z dzisiejszą Izbą, która gwałtowną podjęła walkę przeciw znanemu czytelnikom naszym projektowi noweli do ustawy wojskowej, utrudniającej oficerom przyjmowanie mandatów poselskich, przedłożyć miał Koronie wniosek rozwiązania parlamentu. Theotokis w razie odrzucenia jego wniosku zamierza podać się do dymisyi.

Chiński poseł u Najw. Dworu w Wiedniu, Jangczeng, stanowczo zaprzeczył w rozmowie ze współpracownikiem *Pol. Corr.* pogłoskom o rzekomo wzrastającem w Chinach wzburzeniu przeciw obcokrajowcom. Na podstawie telegraficznych informacyj przesłanych mu przez wicekróla prowincyi Czili, Juanszikaja, oświadczył poseł całkiem stanowczo, że ruch ten wcale nie ujawnia się w Chinach. Zatargów wyznaniowych, zwłaszcza pomiędzy wierną swej religii ludnością a prozelitami chrześciańskimi — nie należy uważać za wynik nienawiści w obec obcokrajowców.

Rząd angielski zaprzecza pogłoskom o tem, że załogę angielską w Tybecie osaczyli wrogo usposobieni krajowcy.

Z Caracas donoszą: Prezydent Castro zamierza wysłać do Berlina poselstwo z poleceniem, aby postarało się o zastąpienie handlu francuskiego w Wenezueli niemieckim. *New York Herald* donosi, że położenie kupców francuskich w Wenezueli jest rozpaczliwe, grozi im bowiem zupełne bankructwo wskutek prześladowania rządu wenezuelskiego. Francuzi oczekują z niecierpliwością przybycia eskadry francuskiej i rozpoczęcia akcyi stanowczej przeciw Wenezueli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 lutego. Izba przystępuje do dalszej dyskusyi nad kontyngentem rekruta. P. Minister obrony krajowej, generał Schönaich, wyraża przedewszystkiem nadzieję, że Izba także w tym roku uchwali kontyngent; wskazuje na liczne jeszcze braki w wojskowości i zapewnia, że są one przedmiotem trosk i starań Zarządu wojskowego. Póki militaryzm istnieje, należy uczynić wszystko, co jest potrzebne, w celu utrzymania armii na wysokości zadania.

Następnie P. Minister omawiał sprawy poruszone w ciągu dyskusyi przez rozmaitych mowców. Co do języka w żandarmeryi, rokowania są w toku i należy spodziewać się, że wkrótce będą ukończone w sposób zadowalający. P. Minister występuje przeciw twierdzeniu, jakoby w Galicyi pobierano rekrutów ponad przepisaną liczbę. O tem mowy być nie może. Pobór rekrutów odbywa się ściśle według liczby ustanowionej w ustawie, a nadwyżkę przeznacza się bezwarunkowo do rezerwy zapasowej. Używanie rekrutów galicyjskich w pułkach czeskich odbywa się corocznie dla wypełnienia luk przy specyalnych gatunkach broni. Nie można jednakże absolutnie twierdzić, że tych ludzi używa się do usług podrzędnych lub że przeszkadza się im w uzyskaniu szarży podoficerskiej.

Co do przeniesienia kompetencyi w sprawach żandarmeryi z Ministerstwa obrony krajowej do Ministerstwa spraw wewnętrznych, to P. Minister zaznacza, że względy zarówno wojskowe jak ekonomiczne przemawiają za tem, aby zatrzymano stan obecny. Zresztą poważny wpływ w sprawach cywilno-państwowych przyznany jest w dostatecznej mierze Ministerstwu spraw wewnętrznych.

Co do reformy postanowień o rejonach fortecznych, to uregulowanie tej sprawy nie zależy wyłącznie od Ministerstwa obrony krajowej, lecz od innych jeszcze czynników. Jednakowoż Zarząd wojskowy stara się także i tę kwestyę popierać pod każdym względem. Co do reformy procedury karnej wojskowej, P. Minister wskazuje na oświadczenie swe w komisyi i przypomina, że w ostatnich 6 latach liczba praktykantów audytoryatu wzrosła z 20 na 160.

Czyniono Zarządowi wojskowemu zarzuty co do traktowania sprawy narodowej w wojsku i w wojskowych zakładach wychowawczych. Otóż jest to jednym z najważniejszych obowiązków Zarządu wojskowego, by starał się, ażeby młodzi ludzie, wstępujący do tych zakładów, władali przynajmniej dwoma językami. Napływ do zakładów wojskowych jest wprawdzie bardzo liczny, ale takich kandydatów, którzy władaliby dwoma językami, jest dość mało. Tego atoli trzeba wymagać, gdyż konieczną jest rzeczą porozumiewać się z żołnierzami. Jak już P. Prezydent Ministrów podniósł d. 28 listopada z. r., istnieje od r. 1876 norma, że jeżeli 20 proc. żołnierzy jakiegoś pułku używa w rozmowie jakiegoś języka, to język ten jest także językiem pułkowym. Z tego jednakże nie można robić zarzutu Zarządowi wojskowemu. 20 proc. tj. w stanie wojennym 800 żołnierzy. Byłoby przecież niewłaściwem wysyłać pułk na wojnę, w którym 800 żołnierzy nie mogłoby się porozumiewać z oficerami. (Żywe potakiwania). Niepodobna więc widzieć w tem rozbijania jedności albo jakichś ustępstw na rzecz narodowości. O kwestyach językowych rozstrzyga wyłącznie potrzeba. Natomiast absolutnie koniecznym jest język służbowy.

Wojsko, którego najwyższe przynajmniej koła nie mogą porozumiewać się ze sobą, jest wojskiem pożałowania godnem. (Żywe oklaski). Mamy obowiązek utrzymać język służbowy, ale rozszerzanie jego zakresu ma pewne granice. Oficerowie muszą go znać, tak samo podoficerowie powinni go znać, ale trudno żądać, ażeby żołnierz nauczył się go w trzech latach służby wojskowej; tego też nie żąda się od niego.

Co do języka towarzyskiego oficerów, to niema w tym kierunku żadnych nakazów. Nikomu nie zabrania się rozmawiać ze swymi rodakami w ojczystym języku. Ale korpus oficerski w Austryi jest mieszany, a jeżeli się jest w towarzystwie, to zwykle mówi się tym językiem, który rozumieją wszyscy. (Oklaski, protesty ze strony Czechów). Tego niema w żadnym rozkazie, ani rozporządzeniu, lecz jest to w „Kniggem" (książka o obcowaniu z ludźmi).

P. Minister mówi dalej.

Kraków, 15 lutego. *(Tel. pryw.).* Preliminarz budżetu miejskiego na rok 1906, opracowany przez komisyę budżetową, proponuje 10 prc. dodatek gminny od wszystkich stałych podatków rządowych z wyjątkiem osobisto-dochedowego i 2 i pół procent podatek gminny od czynszów z mieszkań.

Wydział krajowy odniósł się wskutek pisma Rady szkolnej krajowej do prezydyum miasta Krakowa, aby wyjednało u dyrekcyi teatru urządzanie przynajmniej raz w tygodniu, w sobotę, przedstawień dla młodzieży szkolnej po cenach możliwie najniższych.

Wiedeń, 15 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zatwierdził ponowny wybór Stanisława hr. Tarnowskiego, na prezesa Akademii Umiejętności.

Poznań, 15 lutego. *(Tel. pr.)* W obradach centralnego Tow. gospodarskiego poruszono ważną kwestyę robót akordowych, podniesioną już przez krak. Tow. rolnicze. Referat wygłosił p. Chrzanowski. W ożywionej dyskusyi wszyscy zgodzili się na to, że robota akordowa przynosi korzyści zarówno robotnikom, jak pracodawcom.

Berlin, 15 lutego. *(B. Wolfa.)* Delegat niemiecki Radowitz odbył wczoraj z delegatem francuskim Revoilem w Algesiras konferencyę i wręczył mu niemieckie propozycye co do uregulowania sprawy policyi w Marokku.

Ateny, 15 lutego. Izbę deputowanych rozwiązano. Nowe wybory rozpisano na 8 kwietnia. Nowa Izba zbierze się **3** maja.

Madryt, 15 lutego. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wczorajszy wypadek w Barcelonie był niesmacznym żarttem.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 15 lutego. *(Tel. pr.)* Wczoraj nad ranem około godziny 3 liczne oddziały piechoty i konnicy, zaopatrzone w latarnie, wyruszyły na Wolę, otoczyły całą dzielnicę zwartym pierścieniem i dokonały rewizyi wszystkich domów i mieszkań. Rewizya trwała do rana. O godzinie 7 wojsko wracało, prowadząc około 30 aresztowanych.

Warszawa, 15 lutego. *(Tel. pryw.).* Dyrekcya teatru zawiadomiła wszystkich członków orkiestry operowej, że z dniem 14 maja otrzymają dymisyę. Na przyszłość dyrekcya proponuje każdemu z nich redukcyę pensyi o jedną trzecią obecnie pobieranej.

Odessa, 15 lutego. *(Pet. Ag.).* Na prospekcie Aleksandrowskim znaleziono trzy bomby, zawinięte w gazety. Zarządzono aresztowania podejrzanych osób.

Petersburg, 15 lutego. *(Pet. Ag.).* Rada państwa przyjęła nową ustawę o zgromadzeniach, mocą której ustawa z 25 października zostaje zniesiona. Ustawa nowa postanawia, że zgromadzenia wyborców I. stopnia mogą się odbywać bez udziału przedstawiciela władzy, lecz za poprzedniem zawiadomieniem policyi. Zgromadzenia zaś II. stopnia mogą odbywać się bez zgłoszenia ich w policyi. Opublikowanie ustawy nastąpi w przyszłym tygodniu.

Petersburg, 15 lutego. *(P. A.)* Dyrektor I. departamentu ministerstwa sprawiedliwości, Szczegłowitow, zamianowany został pomocnikiem ministra sprawiedliwości.

Moskwa, 15 lutego. *(Pet. Ag.).* W pomieszkaniu pewnego robotnika przy ulicy Gazetnaja wpadły wczoraj władze na trop komitetu rewolucyjnego, który właśnie odbywał posiedzenie. Aresztowano 5 osób, w tem dwóch studentów i jedną studentkę. Skonfiskowano wiele pism.

Carskie Sioło, 15 lutego. Car przyjął deputacyę kleru buddyjskiego ludności buriackiej. Wręczyła ona carowi adres, w którym wyrażone są uczucia wiernopoddańcze, oraz radość z powodu manifestów z 30 października i 3 marca 1905. Deputacya wręczyła też dary dla cara, carowej i następcy tronu. Carstwo wyraziło podziękowanie za nie.

Libawa, 15 lutego. *(Pet. Ag.)* W miejscowości Prekuln zaatakowali uzbrojeni rewolucyoniści oddział 6 dragonów, z których trzech odniosło rany. Z napastników jednego zabito. W Hasenpot rozstrzelał oddział wojska czterech rewolucyonistów, a dwóch ukarał powieszeniem.

Ryga, 15 lutego. *(Pet. Ag.)* Sąd wojenny skazał dwie osoby za usiłowane morderstwo na kozakach, a dwie inne za rozbrojenie policyantów na śmierć przez powieszenie.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 lutego 1906

HOTEL GEORGEA.

PP. Ks. J. Lubomirski z Rozwadowa, br. J. Romaszkan z Horodenki, A. Fedorowicz z Klebanówki, H Potworowski z Rzteczy.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. L. Koziebrodzki z Chlibowa, J. Leszczyński z Borek małych.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Knoll z Rossyi, D. Blowacki i A. Arseniew z Radziwiłowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. T. Stryjeński z Krakowa, S. Kowerski z Dubia.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15 lutego 1906.

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta		koron.	
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552		562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) . .	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor. .	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	80	101	50
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	50	98	20
„ „ „ 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych .	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	250	50	252	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 lutego 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·10	100·30
styczeń lipiec	95·95	100·15
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	101·50	101·70
kwiecień-październik	101·30	101·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·50	161·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	197·—	199·—
„ „ 1864 po 100 zł.	289·50	291·50
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	118·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·20	100·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	118·10	119·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	486·35	488·35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·15	128·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·95	100·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	100·05	101·05
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr. .	95·95	96·15
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% . . .	160·50	162·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·50	219·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	216·—	218·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	97·—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·05	97·05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·20	103·20
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	99·10	100·10
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·55	98·55
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	109·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	149·50	150·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99·35	100·30
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·50	306·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·—	308·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·35	102·30
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·70
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·65	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101·75	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·30	102·30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr. . . .	100·20	101·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·55	101·55
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·60	117·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·55	101·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·40	93·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	25·35	27·35
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	156·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	92·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	61·—	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	172·—	181·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	52·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	33·20	35·20
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	57·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	208·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	72·—	78·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	326·—	327·—
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3055·—	3065·—
Zakł. kred. dla handlu i przem . .	669·50	670·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	791·50	792·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	550·—	552·—
Galic. banku hip. 200 zł.	556·—	558·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	440·50	441·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1636·—	1646·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	564·—	565·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·75	247·25
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	246·—	247·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	467·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660·—	5700·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	582·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1010·—	1018·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	658·—	660·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	665·—	666·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	533·75	534·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2637·—	2648·—
Schodnicy 500 kor.	659·—	669·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	277·—	279·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·47½	240·67½
Paryż za 100 franków	95·60	95·72½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·55	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·50	95·75
Ruble	2·51¼	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1217/5 (5) (1115 3—3)

Na żądanie Maurycego Sauersteina, kupca w Zembrzycach, odbędzie się dnia 7 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach, licytacya a) 2/4 części realności lwh. 207 ks. gr. gm. Tarnawa dolna, Ludwika Nosala, b) 11/12 z 13/48 części realności lwh. 209 ks. gr. gm. Tarnawa dolna Ludwika Nosala, c) 1/12 z 13/48 części realności lwh. 209 ks. gr. gm. Tarnawa dolna Józefa Nosala, d) 2/4 z 1/3 części realności lwh. 210 ks. gr. gm. Tarnawa dolna Ludwika Nosala, e) 2/4 z 3/4 części realności lwh. 213 ks. gr. gm. Tarnawa dolna Ludwika Nosala, f) 1/4 części realności lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Sleszowice, Józefa Nosala własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione następnie:

a) 2/4 części realności lwh. 207 ks. gr. gm. kat. Tarnawa dolna na 2741 koron 62½ h.

Najniższa cena tych 2/4 części realności lwh. 207 ks. gr. gm. kat. Tarnawa dolna wynosi 1827 kor.

b) 11/12 z 13/48 części realności lwh 209 ks. gr. gm. kat. Tarnawa dolna na 3922 kor. 71 h.

Najniższa cena tych 11/12 z 13/48 części realności lwh. 209 ks. gr. gm. kat. Tarnawa dolna wynosi 2615 kor. 14 h.

c) 1/12 z 13/48 części realności lwh. 209 ks. gr. gm. kat. Tarnawa dolna na 356 kor. 61 h.

Najniższa cena tych 1/12 z 13/48 części realności lwh. 209 ks. gr. gm. kat. Tarnawa dolna wynosi 237 kor. 74 h.

d) 2/4 z 1/3 części realności lwh. 210 ks. gr. gm. kat. Tarnawa dolna na 10 kor.

Najniższa cena tych 2/4 z 1/3 części realności lwh. 210 ks. gr. gm. kat. Tarnawa dolna wynosi 6 kor. 77 h.

e) 2/4 z 3/4 części realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Tarnawa dolna na 75 kor.

Najniższa cena tych 2/4 z 3/4 części realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Tarnawa dolna wynosi 50 kor

f) 1/4 części realności lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Sleszowice na 511 kor. 97 h.

Najniższa cena 1/4 części realności lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Sleszowice 180 kor. 64 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, 20 stycznia 1906.

L. cz. E. 2317/5 (2) (1160)

Dnia 13 marca 1906 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 496 gminy Boków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 160 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 107 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 18. stycznia 1906.

L. cz. E. 13 6 (3) (1161)

Dnia 12 marca 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sali II. sądu tutejszego, licytacya realności obj. lwh. 150, 583 i 582 ks. gr. gm. kat. Mikulińce z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono, a to:

a) realność obj whl. 150 ks. gr. gm. Mikulińce na 200 kor.;

b) realność obj. whl. 582 ks. gr. gm. Mikulińce na 302 kor. 40 hal.;

c) realność obj. whl. 583 ks. gr. gm. Mikulińce na 14 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi
ad a) 132 kor. 12 h.,
ad b) 201 kor. 60 h.,
ad c) 9 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
..niatyn, dnia 1 lutego 1906.

L. cz. E. 4195/5 (1159)

Na żądanie Uschera Marmoroscha odbędzie się dnia 6. marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności whl. 1327 i połowy realności, obj. whl. 1514 gm. Wierzbowiec wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są oceniona na a) na 654 koron, b) na 836 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 436 kor, ad b) kwotę 558 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 23. stycznia 1906.

L. cz. E. 2281/5 (6) (1153)

Na żądanie Beili Erblich we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Eichla w Sanoku odbędzie się dnia 14 marca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Sanoku, licytacya 1/4 części realności lwh. 257 i całej realności whl. 687 ks. gr. gm. miasta Sanoka objętych, zobowiązanego Joela Amenta własnych, wraz z przynależnościami

Nieruchomości te, łącznie wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną sumę 113.400 koron, słownie sto trzynaście tysięcy czterysta koron.

Najniższa cena wynosi 75.600 koron, słownie siedmdziesiąt pięć tysięcy sześćset koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości, które jako zgodne z ustawą niniejszem się zatwierdza i inne dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurzeNr. 33

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego ze swemi wierzytelnościami do księgi gruntowej weszli, wreszcie dla tych, którymby z jakichkolwiek powodów, ta i następne uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora adw. dra Reicha w Sanoku z wezwaniem do zastępowania wedle istniejących przepisów prawa.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9 stycznia 1906.

L. cz. E. 3436/5 (8) (1168)

Na żądanie spadkobierców ś. p. Grzegorza Janowicza, zastąpionych przez adwokata dra Friedmanna w Kutach, odbędzie się dnia 16. marca 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1/6 części realności whl. 292 gm. Kuty miasto wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1778 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1203 K., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 12 lutego 1906.

(1140 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6. w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 19. lutego 1906 od 10 do 12 godz.: sprzęty domowe, maszyna do szycia.
Wtorek 20. lutego 1906 od 10 do 12 godz.: meble, bilard, pianino oraz towary modne damskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11. lutego 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 2/5 (67) (1171)

Uchwałą tego sądu z dnia 17 stycznia 1905 l. cz. S 25 (1) otworzony konkurs do majątku Gizeli Kössler, nieprotokołowanej właścicielki składu towarów bławatnych we Lwowie uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3 lutego 1906.

Konkursa.

L. 5551 (1126 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. I. wyższej szkole realnej we Lwowie. ogłasza się konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z 19 września 1898 Dzpp. Nr. 173.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwej swej bezpośrednio przełożonej władzy do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1906.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 2 lutego 1906.

L. 5552.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. szkole realnej w Śniatynie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl §. 4 ustawy z 19 września 1898 Dz pp. Nr. 273.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podanie, opatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1906.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 2 lutego 1906.

L. 5553.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii grecko-katolickiej w c. k. II. szkole realnej we Lwowie z obowiązkiem udzielania nauki także w I. szkole realnej we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z 19 września 1898 Dz. pp. Nr. 173.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1906.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 2 lutego 1906.

L. 5554.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. gimnazyum V. w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca w myśl § 4 ustawy z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 73.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podanie, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego 1906.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 2 lutego 1906.

L. 5555.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w klasach równorzędnych c. k. V. gimnazyum we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca lutego 1906.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 2 lutego 1906.

L. 5556.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. gimnazyum V. w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym w myśl ustawy z 29 września 1898 Dz. pp. Nr. 173, relutum za mieszkanie i połowa dodatku aktywalnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę służbową wnosić należy za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do końca lutego 1906 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, 2 lutego 1906.

L. 70/06. (1053 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Stryju, w skutek śmierci ś. p. Edmunda Opolskiego opróżnionej, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tut. c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem do 28 lutego 1906, w którym kompetenci swoje należycie allegowane podania w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 27. stycznia 1906.

L. 313/06 (1079 3—3)

Ogłoszenie konkursu

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Jezupolu, rozpisuje Wydział powiatowy konkurs odnośnie do postanowień §§ 4 i 5 ust z dnia 2 lutego 1891. Dz. u. kr. Nr 17 i § 8 rozporządzenia wykonawczego do tejże Dz. u. kr. Nr. 82.

Chcący ubiegać się o tę posadę, mają prócz dostatecznej fizycznej zdatności przedłożyć Wydziałowi powiatowemu w terminie nieprzekraczalnym do dni 30 od dnia ogłoszenia w gazecie podanie i wykazać w takowem:

1) że posiadają obywatelstwo austryackie,
2) dyplom Doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3) nieskazitelny charakter,
4) znajomość języków krajowych,
5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim

Wymieniony okręg sanitarny składać się będzie z 11 gmin, z ludności 18.586, nadto zamianować się mający lekarz ma utrzymywać aptekę domową.

Do tej posady przywiązaną jest roczna płaca 1000 kor, tudzież 700 kor jako ryczałt na koszta podróży, służbowych

Po upływie roku posada ta będzie stale nadaną.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminu fizykackiego.

Wydział powiatowy.
Stanisławów, dnia 5 lutego 1906

L. 359. (1103 3—3)

Konkurs

Zwierzchność miasta Starego Sącza ogłasza konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z płacą po 800 kor rocznie, umundurowaniem, ryczałtem na bieliznę i obówie po 44 kor. rocznie i 1 sąg drzewa każdego roku.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1) metrykę urodzenia, iż nie przekroczyli 40 roku życia,
2) świadectwo zdrowia,
3) kwalifikacyę, przepisaną rozporządzeniem Wydziału kraj z 20/5 1898 Nr 88 Dz. u. kr.
4) świadectwo z odbytych nauk,
5) świadectwo moralności,
6) świadectwo z dotychczasowych zatrudnień

Posada nadana zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy złożyli egzamin kwalifikacyjny na instruktora straży pożarnej.

Podania udokumentowane wnosić należy do dnia 15 marca 1906 r. do rąk podpisanego

Stary Sącz, dnia 8 lutego 1906 r.

Burmistrz
Pawlikowski.

L. 369 (1104 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność miasta Starego Sącza ogłasza konkurs na posadę kontrolora do kasy gminnej z płacą po 720 kor rocznie.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo kwalifikacyjne,
3) świadectwo ukończonej IV klasy szkoły ludowej,
4) świadectwo moralności,
5) świadectwo dotychczasowych zatrudnień.

Posada ta nadana zostanie na 1 rok prowizorycznie, a po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Podania udokumentowane wnosić należy do dnia 15 marca 1906 r. do rąk podpisanego.

Stary Sącz, 8 lutego 1906 r.

Burmistrz
Pawlikowski.

L. 553/906 (1142 2—3)

Konkurs

Celem obsadzenia prowizorycznej posady weterynarza miejskiego przy tut. Magistracie z płacą roczną 1000 kor. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 120 kor. rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań udokumentowanych do dnia 1 marca 1906.

Krosno, dnia 13 lutego 1906.

Burmistrz.

L. cz. L. 178.673. (1169 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionego z fundacyi im. Józefa Gerzabka stypendyum rocznych 300 koron, rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 marca 1906.

O to stypendyum mogą się ubiegać przedewszystkiem męscy potomkowie rodzeństwa fundatora, a to brata jego Ferdynanda Gerzabka, siostry Karoliny Menger i siostry Teresy Schebesta, uczęszczający do któregokolwiek zakładu naukowego w Austryi, mianowicie do szkół średnich i wyższych lub równych im szkół fachowych i wykazujący dobry postęp w naukach i dobre obyczaje,

W braku takich męskich krewnych **kwota stypendyjna** będzie nadana jako posag żeńskim potomkom prawnym wymienionego rodzeństwa fundatora, wykazującym nienaganne obyczaje.

Dopiero, gdyby ani męskich potomków, ani żeńskich potomków tego rodzeństwa fundatora nie było, stypendyum to może być nadane także nienależącym do tej rodziny uczniom wyżej wykazanych szkół, odznaczającym się dobrym postępem w naukach i dobrymi obyczajami, jednak z zastrzeżeniem, że może być takiemu stypendyście każdego czasu odebrane, jeżeli zgłosi się kandydat do stypendyum lub kandydatka, do posagu pochodzący od powyższego rodzeństwa fundatora.

Podania, zaopatrzone metryką urodzenia i świadectwem postępu w naukach, ubóstwa i moralności, ewentualnie dowodem pochodzenia od powyżej wymienionego rodzeństwa fundatora, mają być wniesione w oznaczonym terminie za pośrednictwem właściwej władzy szkolnej do c k. Namiestnictwa.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 9 stycznia 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 21/6 (7) (1069 3—3)

Iwan Zień syn Antoniego z Dębna uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest ustanowiony Michał Sobaszko rolnik z Dębna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 8 lutego 1906.

L. cz. L. 11 5 (5) (1041 3—3)

Tekla Szmagała z Sielca bieńk. uznana obłąkana, kuratorem jej Jacko Demczyna z Sielca bieńk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka strum., dnia 5 stycznia 1906.

L. cz. L. 10/5 (6) (1038 3—3)

Maryę Kler z Wolan ad Busk uznano za marnotrawczynię. Kuratorem ustanowiono Adama Klera z Wolan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 26 stycznia 1906.

L. cz. L. I. 12/4 (9) (1036 3—3)

Maryanna 1o Swiętoń 2o Chronowska uznana została za marnotrawczynią.

Kurator Walentyn Chronowski w Librantowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 23 listopada 1905.

L. cz. L. V. 8 5 (9) P. V. 151/5 (1) (1102 3—3)

Za marnotrawnego uznano Fedia Grecha syna Pańka w Macoszynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Buczkę starszego w Przemiwółkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 21 grudnia 1905.

L. cz. P. 224/5 (1) (1099 3—3)

Semena Zosiuka Pawła z Harasymowa uznano umysłowo chorym.

Kratorem ustanowiono Jakowa Zosiuka z Harasymowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 6 grudnia 1905.

L. cz. P. 89/5 (5) (1121 3—3)

Hak Filipczuk syn Dmytra z Żabiego Senyci uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Filipczuka, syna Dmytra.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie, dnia 7 listopada 1905.

L. cz. P. 8 6 (3) (1116 3—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Annę Hojnównę w Wieprzu. Kuratorem jej ustanowiono Jana Hojnego ojca tejże w Wieprzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Andrychów, dnia 1 lutego 1906.

L. cz. 22/5 (4) (1044)

Hryńko Hołojewski z Trembowli wniósł do tutejszego sądu doniesienie przeciwko Joannie z Brodeckich Chołojewskiej o zawieszenie nad nią kurateli spowodu marnotrawstwa. Ponieważ Joanna Chołojewska jest nieznaną z miejsca pobytu wskutek czego wzywa się ją ażeby do 1 miesiąca od ogłoszenia tego edyktu zgłosiła swe miejsce pobytu w tut. sądzie, gdyż w przeciwnym razie dochodzenia kuratelarne dalej prowadzone będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 29 stycznia 1906.

L. cz. IV 155/96 (4) (1044)

W sprawie kuratelnej Ilka Zielińskiego zawieszoną t. s. uchwałą z dnia 10 grudnia 1898 kuratelę spowodu marnotrawstwa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 3 czerwca 1905.

L. cz. L. 13/5 (10) (1044)

Wiktorya Porcina z Zaścianocza jest umysłowo chora. — Kuratorem ustanowiony Mikołaj Sikanowicz z Zaścianocza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 13 września 1905.

L. cz. L. 17/5 (1044)

Semko Drozdyk z Trembowli jest marnotrawny. Kuratorem ustanowiony Hryńko Drozdyk z Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 11 października 1905.

L. cz. L. 18/5 (6) (1044)

Hryńko Nycz z Trembowli, jest marnotrawny.

Kuratorem ustanowiony Mykieta Nycz z Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 26 października 1906.

L. cz. L 19/5 (4) (1044)

Elżbieta Zając z Podhajczyk jest marnotrawną.

Kuratorem ustanowiony Szczepan Zając z Podhajczyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 29 grudnia 1905.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr 27/6 (2) (1167)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів умищених в числі 5 часописи: „Руссков Слово“ з дня 9 лютого 1906 під написею: „Самостоятельність Галичини“ від „Тємчасом“ до „и пикнути“ і 2) „Письмо селянина латиньского обряда в дїлї реформи виборів“ від „А якій же“ до „и другихъ“ і від „а ктожъ“ до „ать нужди“, містить в собі знамена провини з § 302 з. к. і арт. III. уст. з 17/12 1862 Нр. 8 Дп. н. ех 1863 і проте успраделивлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 12 лютого 1906.

Spadki.

L. cz. A. III 77/5 (8) (1091 2—3)

Edykt

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że dnia 16 lutego 1905 w Cygarach zmarła Tekla z Semczyszynów Caruk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Caruka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Friedem ustanowionym dla nieobecnego Michała Caruka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 14 lipca 1905.

L. cz. A. IV 671/3 (22) (1058 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Samborze podaje do wiadomości, że na dniu 19 kwietnia 1903 zmarł w Samborze Finrsterbusch po którym wdrożonem zostało postępowanie spadkowe na podstawie ustawy. Gdy miejsce pobytu Miny vel Mirli Freundlich nie jest znanem — przeto wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku — gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Finsterbuschem z Sambora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 26 grudnia 1905.

L cz. A. 473/4 (6). (1034 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 18 kwietnia 1904 zmarła w Narajowie Reizia Scharf bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. — Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i komu przysłuża prawo dziedziczenia pozostałego po niej spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiego bądź tytułu roszczą sobie prawo dziedziczenia po zmarłej, aby w ciągu roku od daty tego obwieszczenia zgłosili się w sądzie tutejszym i wykazali swoje prawo dziedziczenia do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej rzeczony spadek dla którego Leizora Glanza z Narajowa ustanowiono kuratorem, przyznanym będzie tym, którzy wykazawszy tytuł dziedziczenia do spadku się oświadczą, zaś nieprzyjęta część spadku, a na wypadek, że się nikt nie oświadczy, cały spadek jako bezdziedziczny oddanym będzie skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 20 maja 1905.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. III 237/5 (1092 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ryfki Feuerberg ze Skały wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej policy asekuracyjnej „Towarzystwa Imienia Gizeli“ Nr. 122.649 na imię Ryfki Feuerberg wystawionej na 300 złr. opiewającej a na rzecz Elki Feuerberg dnia 15 lutego 19 9 roku płatnej.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 4 października 1905.

L. cz. T. IV. 1/6 (2) (1031 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Trauriga z Rzepiennika strzyżewskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu Towarzystwa eskontowego w Tarnowie z 31 lipca 1894 Nr. 2338 na zapłaconą przez Józefa Trauriga kwotę 40 kor. opiewającego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 26 stycznia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I. 847 4 (1132 2—3)

W depozycie podpisanego sądu znajdują się od lat 30 następujące przedmioty, przechowane na rzecz następujących osób, a to:

na rzecz Michała Motaka z Iwkowy książeczka kasy oszczędności m. Tarnowa na 5 kor. 94 hal., Jakóba Grüna także książeczka na 20 kor., Wincentego Hotlowy także książeczka na 2 kor., Wincentego Gałeckiego i spól. 9 łyżek srebrnych wartości 59 kor. 15 hal., X. Antoniego Piotrowskiego trzy książeczki kasy oszczędności m. Tarnowa na łączną sumę 272 kor. 08 hal., Jędrzeja Krywalda także książeczka na 4 kor. 31 hal., N. Czubiny także książeczka na 5 kor. 08 hal., Alojzego Stökle także książeczka na 5 kor. 49 hal., Jacentego Glazera także książeczka na 128 kor. 43 hal., Aleksandra Ćwierczewicza gotówka w kwocie 1 kor., X. Jakóba Biela książeczka kasy oszczędności m. Tarnowa na 3 kor. 50 hal. jeden gulden srebrny i gotówką 34 hal., Szymona Bawoła i spól. skrypt dłużny na 355 złr. 18 ct., Józefy Wolskiej skrypt dłużny na 400 złr., Filipa Hocka skrypt dłużny na 427 złr. 70 ct.. Wincentego Gałeckiego trzy skrypta dłużne na 900 złr., 250 złr. i 100 złr.

Wzywa się przeto uprawnionych, by do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w podpisanym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa a prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 26 stycznia 1906.

L. cz. C. II 17 6 (1) (1166)

Przeciw Honoracie Kowbasiuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Iwana Kowbasiuka z Żabina pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę realności objętej whl. 297 gm. Żabiń zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 28 lutego 1906 o godz. 9 rano w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Honoraty Kowbasiuk ustanawia się pana dr. Rościsława Piątkiewicza, adwokata w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Honoratę Kowbasiuk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 18 stycznia 1906.

L. cz. Cg. I 18/6 (1) (1145)

Przeciw Janowi Majewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddział I w Nowym Sączu przez mał. Józefa Citaka i wspóln. działających przez opiekuna Stanisława Citaka pozew o 1200 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 21 lutego 1906 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Majewskiego, ustanawia się pana dr. Romana Sichrawę adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Majewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 7 lutego 1906.

L. cz. C. IX 46 5 (3) (1151)

Przeciw Wincentemu Pietrzykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Netti Spassmacherową pozew o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tut. sądzie ul. św. Jana L. 22 I P. sala II Nr. 33 na dzień 16 stycznia 1906 o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano.

Celem strzeżenia praw Wincentego Pietrzyka ustanawia się pana adw. dr. Józefa Gleitzmanna w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wincentego Pietrzyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 24 grudnia 1905.

L. cz. Cw. I6 IV 155/6 (6) (1170)

Przeciw p. Wandzie ks. Lubomirskiej, której miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Izaka Manna we Lwowie pozew o 5000 koron.

Na podstawie pozwu z dnia 16 stycznia 1906 L. cz. Cw. 155/6 (1) nakazano pozwanej do trzech dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Zygmunta Lisiewicza we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępywał ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 1 lutego 1906.

L. cz. C. II 21/6 (1) (1155)

Przeciw 1) objętej masie po bp. Chanie Blumenthal mianowicie deklarowanym dziedzicom: — niewiadomym z życia i miejsca pobytu Joachimowi, Herschowi, Rebece, Małce, Izakowi, Osiasowi i Perli Blumenthalom, 2) przeciw nieobjętej masie spadkowej po bp. Mojżeszu Blumenthalu, 3) nieobjętej masie spadkowej po bp. Aronie Blumenthalu, 4) przeciw objętej masie spadkowej po bp. Osiasie Rosenstrauchu, mianowicie deklarowanym dziedzicom niewiadomym z życia i miejsca pobytu Abrahamowi Rosenstrauch, Feidze, Chaji alias Scheindli, Frimecie, Elce, Friedzie, Michelowi, Itzigowi i Jecie Rosenstrauchom i 5) przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Henci Klarman wniesionym został do c. k. sądu przez Efroima i Marjem Freilichów w Bolechowie pozew o własność parc. bud. lkat. 140, 146/1 i 145 1 w Bolechowie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 21 lutego 1906 na godz. 9 przed poł.

Celem strzeżenia praw powyższych spadkobierców ustanawia się pana adw. Kolasińskiego w Bolechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ciż w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 9 lutego 1906.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 2. lutego 1906 l. IV. 518/3 D/17.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie § 42 części I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej program czynności ruchomych komisyi poborowych głównego poboru wojskowego w r. 1906.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu
W okręgu c. i k. komendy 1. korpusu w Krakowie.					
13.	I.	Podgórze	Podgórze	1. 2. 3. 5. 6.	
		Kraków powiat	Kraków	7. 8. 9. 10. 12. 13. 14.	
		Bochnia	Bochnia	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Kraków miasto	Kraków		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
		Wieliczka	Wieliczka		19. 20. 21. 23. 24.
			Dobczyce		26. 27. 28. 30.
	II.	Chrzanów	Chrzanów	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
			Jaworzno	8. 9.	
			Krzeszowice	10. 12. 13.	
20.	I.	Grybów	Grybów	1. 2. 3. 5.	
		Gorlice	Gorlice	7. 8. 9. 10. 12.	
			Biecz	14. 15. 16.	
		Limanowa	Limanowa	19. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Mszana Dolna	26. 27. 28.	
		Nowy Sącz	Muszyna	30. 31.	2.
			Nowy Sącz		3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 18. 19.
		Nowy Targ	Nowy Targ		21. 23. 24. 25. 26.
			Krościenko		28. 30.
56.	I.	Żywiec	Żywiec	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13.	
		Biała	Oświęcim	15. 16. 17.	
			Biała	19. 20. 21. 22. 23.	
			Kęty	24. 26. 27. 28.	
		Myślenice	Maków	30. 31.	
			Jordanów		2. 3. 4.
			Myślenice		6. 7. 9. 10.
		Wadowice	Wadowice		17. 18. 19. 20. 21.
			Zator		23. 24.
			Kalwarya		26. 27. 28. 30.
57.	I.	Brzesko	Brzesko	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
			Wojnicz	8. 9.	
			Zakliczyn	12. 13.	
		Jasło	Żmigród Nowy	15. 16. 17. 19.	
			Jasło	21. 22. 23. 24. 26. 27.	
		Pilzno	Brzostek	28. 29.	
			Pilzno	30. 31.	2.
		Tarnów	Tarnów		3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
			Tuchów		18. 19. 20.
		Dąbrowa	Dąbrowa		21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
W okręgu c. i k. komendy 10. korpusu w Przemyślu.					
9.	I.	Żydaczów	Żurawno	1. 2. 3. 5.	
			Żydaczów	6. 7.	
		Stryj	Mikołajów	8. 9. 10.	
			Stryj	12. 13. 14. 15. 16. 17.	
			Skole	19. 20. 21. 22. 23.	
		Dolina	Bolechów	24. 26. 27. 28.	
			Dolina	29. 30. 31.	2. 3.
			Rożniatów		4. 5. 6. 9.
		Kałusz	Kałusz		19. 20. 21. 23. 24. 25. 26.
			Wojniłów		27. 28.
10.	I.	Przemyśl	Przemyśl	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	
			Krzywcza	12. 13. 14.	
		Brzozów	Dynów	16. 17. 19. 20. 21.	
			Brzozów	22. 23. 24. 26. 27. 28. 29.	
		Dobromil	Dobromil	31.	2. 3. 4. 5. 6.
			Bircza		18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
40.	I.	Kolbuszowa	Kolbuszowa	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
		Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22.	
		Mielec	Mielec	23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Ropczyce	Dębica		6. 7. 9. 10.
			Ropczyce		18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
	II.	Strzyżów	Strzyżów	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Rzeszów	Rzeszów	9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
45.	I.	Lisko	Lutowiska	1. 2. 3.	
			Ustrzyki	5. 6. 7.	
			Baligród	9. 10. 12. 13.	
			Lisko	15. 16. 17. 19. 20.	
		Krosno	Krosno	21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Sanok	Rymanów		2. 3. 4. 5.
			Sanok		9. 10. 18. 19. 20. 21.
			Bukowsko		23. 24. 25. 26.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa powiat	Stawiennictwa miejsce	Dnie poboru w miesiącu marcu	Dnie poboru w miesiącu kwietniu
77.	I.	Drohobycz	Drohobycz	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Stary Sambor	Stary Sambor	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.	
		Turka	Turka	26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Sambor	Sambor		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24.
89.	I.	Jaworów	Jaworów	1. 2. 3. 5. 6.	
			Krakowiec	7. 8. 9. 10.	
		Rawa Ruska	Rawa Ruska	12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		GródekJagielloński	Janów	28. 29. 30 31.	
			Gródek Jagielloński		2. 3. 4. 5. 6.
		Rudki	Rudki		18. 19. 20. 21.
			Komarno		23. 24. 25. 26. 27.
	II.	Mościska	Mościska	27. 28. 29. 30. 31.	
			Sądowa Wisznia		2. 3. 4.
90.	I.	Przeworsk	Przeworsk	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Nisko	Nisko	8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
		Łańcut	Leżajsk	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Łańcut	26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Jarosław	Jarosław		2. 3. 4. 5.
			Pruchnik		6. 9. 10.
			Radymno		18. 19. 20. 21.
			Sieniawa		23. 24. 25. 26.
	II.	Cieszanów	Cieszanów		18. 19. 20. 21. 23.
			Lubaczów		24. 25. 26. 27. 28. 30.

W okręgu c. i k. komendy 11. korpusu we Lwowie.

15.	I.	Zbaraż	Zbaraż	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Trembowla	Trembowla	9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17.	
		Skałat	Skałat	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30.	
		Tarnopol	Tarnopol		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
24.	I.	Śniatyn	Śniatyn	15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Peczeniżyn	Peczeniżyn		23. 24. 25. 26. 27.
	II.	Kosów	Kosów	22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
			Żabie		2. 3.
		Kołomyja	Kołomyja		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
30.	I.	Sokal	Sokal	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
		Lwów miasto	Lwów	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Lwów powiat	Lwów		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24.
	II.	Żółkiew	Żółkiew	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	
			Mosty Wielkie	12. 13. 14. 15.	
55.	I.	Przemyślany	Gliniany	1. 2. 3. 5.	
			Przemyślany	7. 8. 9. 10. 12.	
		Rohatyn	Bursztyn	14. 15. 16. 17.	
			Bołszowce	19. 20. 21.	
			Rohatyn	23. 24. 26. 27. 28. 29.	
		Podhajce	Podhajce	31.	2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21.
	II.	Bóbrka	Bóbrka	1. 2. 3. 5. 6.	
			Chodorów	8. 9. 10. 12. 13.	
		Brzeżany	Brzeżany	15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28.	
58.	I.	Nadwórna	Nadwórna	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
		Bohorodczany	Bohorodczany	14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Stanisławów	Halicz	26. 27. 28. 29. 30. 31.	
			Stanisławów		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10.
	II.	Tłumacz	Tłumacz	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Horodenka	Obertyn	19. 20. 21. 22.	
			Horodenka	24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	2.
80.	I.	Złoczów	Złoczów	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Zborów	Zborów	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Brody	Załośce	28. 29. 30. 31.	2. 3.
			Brody		5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26.
	II.	Kamionka Strumiłowa	Kamionka Strumiłowa	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
95.	I.	Buczacz	Buczacz	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19.	
		Zaleszczyki	Zaleszczyki	21. 22. 23. 24. 26. 27.	
			Tłuste	29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Czortków	Czortków		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
	II.	Borszczów	Borszczów	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
			Mielnica	14. 15. 16. 17. 19. 20. 21.	
		Husiatyn	Kopyczyńce	23. 24. 26. 27. 28. 29. 30.	
			Husiatyn		2. 3. 4. 5. 6. 9.

C. k. galicyjskie Namiestnictwo.

Lwów, dnia 2. lutego 1906.

Ч. IV. $\frac{518}{3}$ D/17

ОПОВІЩЕНЄ

ц. к. Намістництва з дня 2. лютого 1906 Ч. IV. 518 (3) D/17.

Сим подає ся до загальної відомости установлений на підставі § 42 часть I. приписів виконавчих до закона військового план чинности рухомих комісий поборових головного побору військового в роцї 1906.

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся		Днї побору в місяцю	
		повіт	місце	марцю	цьвітни
В округї ц. і к. коменди 1. корпуса в Кракові.					
13.	I.	Підґуржє	Підґуржє	1. 2. 3. 5. 6.	
		Краків повіт	Краків	7. 8. 9. 10. 12. 13. 14.	
		Бохня	Бохня	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Краків місто	Краків		2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
		Величка	Величка		19. 20. 21. 23. 24.
			Добчиці		26. 27. 28. 30.
	II.	Хшанів	Хшанів	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
			Яворжно	8. 9.	
			Кшешовиці	10. 12. 13.	
20.	I.	Грибів	Грибів	1. 2. 3. 5.	
		Горлиці	Горлиці	7. 8. 9. 10. 12.	
			Бєч	14. 15. 16.	
		Лиманова	Лиманова	19. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Мшана дольна	26. 27. 28.	
		Новий Санч	Мушина	30. 31.	2.
			Новий Санч		3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 18. 19.
		Новий Торг	Новий Торг		21. 23. 24. 25. 26.
			Коростенько		28. 30.
56.	I.	Живець	Живець	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13.	
		Бяла	Осьвєнцім	15. 16. 17.	
			Бяла	19. 20. 21. 22. 23.	
			Кенти	24. 26. 27. 28.	
		Мисленицї	Маків	30. 31.	
			Йорданів		2. 3. 4.
			Мисленицї		6. 7. 9. 10.
		Вадовицї	Вадовицї		17. 18. 19. 20. 21.
			Затор		23. 24.
			Кальвария		26. 27. 28. 30.
57.	I.	Бжеско	Бжеско	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
			Войнич	8. 9.	
			Заклїчин	12. 13.	
		Ясло	Жміґруд новий	15. 16. 17. 19.	
			Ясло	21. 22. 23. 24. 26. 27.	
		Пільзно	Бжосток	28. 29.	
			Пільзно	30. 31.	2.
		Тарнів	Тарнів		3. 4. 5. 6. 7. 9. 10.
			Тухів		18. 19. 20.
		Домброва	Домброва		21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
В округї ц. і к. коменди 10 корпуса в Перемишли.					
9.	I.	Жидачів	Журавно	1. 2. 3. 5.	
			Жидачів	6. 7.	
			Миколаїв	8. 9. 10	
		Стрий	Стрий	12. 13. 14. 15. 16. 17.	
			Сколє	19. 20. 21. 22. 23.	
		Долина	Болехів	24. 26. 27. 28.	
			Долина	29. 30. 31.	2. 3.
			Рожнітів		4. 5. 6. 9.
		Калуш	Калуш		19. 20. 21. 23. 24. 25. 26.
			Войнилів		27. 28.
10.	I.	Перемишль	Перемишль	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	
			Кривча	12. 13. 14.	
		Бжозів	Динів	16. 17. 19. 20. 21.	
			Бжозів	22. 23. 24. 26. 27. 28. 29.	
		Добромиль	Добромиль	31.	2. 3. 4. 5. 6.
			Бірча		18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
40.	I.	Кольбушова	Кольбушова	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
		Тарнобжеґ	Тарнобжеґ	13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22.	
		Мелець	Мелець	23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Ропчицї	Дембиця		6. 7. 9. 10.
			Ропчицї		18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
	II.	Стрижів	Стрижів	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Ряшів	Ряшів	9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
45.	I.	Ліско	Лютовиска	1. 2. 3.	
			Устрики	5. 6. 7.	
			Балигород	9. 10. 12. 13.	
			Ліско	15. 16. 17. 19. 20.	
		Кросно	Кросно	21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Сянок	Риманів		2. 3. 4. 5.
			Сянок		9. 10. 18. 19. 20. 21.
			Буковско		23. 24. 25. 26.

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся: повіт	Ставленя ся: місце	Днї побору в місяцю: марцю	Днї побору в місяцю: цьвітни
77.	I.	Дрогобич	Дрогобич	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Старий Самбір	Старий Самбір	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.	
		Турка	Турка	26. 27. 28. 29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Самбір	Самбір		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24
89.	I.	Яворів	Яворів	1. 2. 3. 5. 6.	
			Краковець	7. 8. 9. 10.	
		Рава Руска	Рава Руска	12. 13. 14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Городок Яґеллоньский	Янів	28. 29. 30. 31.	
			Городок Яґеллоньский		2. 3. 4. 5. 6.
		Рудки	Рудки		18. 19. 20. 21.
			Комарно		23. 24. 25. 26. 27.
	II.	Мостиска	Мостиска	27. 28. 29. 30. 31.	
			Судова Вишня		2. 3. 4.
90.	I.	Пшеворск	Пшеворск	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Нисько	Нисько	8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
		Ланьцут	Лежайск	16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24.	
			Ланьцут	26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Ярослав	Ярослав		2. 3. 4. 5.
			Порохник		6. 9. 10.
			Радимно		18. 19. 20. 21.
			Сінява		23. 24. 25. 26.
	II.	Цішанів	Цішанів		18. 19. 20. 21. 23.
			Любачів		24. 25. 26. 27. 28. 30.

В округї ц. і к. коменди 11. корпуса у Львові.

Коменда доповняюча Ч.	Ч. комісиї асентерункової	Ставленя ся: повіт	Ставленя ся: місце	Днї побору в місяцю: марцю	Днї побору в місяцю: цьвітни
15.	I.	Збараж	Збараж	1. 2. 3. 5. 6. 7.	
		Трембовля	Трембовля	9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17.	
		Скалат	Скалат	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30.	
		Тарнопіль	Тарнопіль		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
24.	I.	Снятин	Снятин	15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Печеніжин	Печеніжин		23. 24. 25. 26. 27.
	II.	Косів	Косів	22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
			Жабє		2. 3.
		Коломия	Коломия		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 30.
30.	I.	Сокаль	Сокаль	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15.	
		Львів місто	Львів	17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	
		Львів повіт	Львів		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24.
	II	Жовква	Жовква	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	
			Мости Великі	12. 13. 14. 15.	
55.	I.	Перемишляни	Глиняни	1. 2. 3. 5.	
			Перемишляни	7. 8. 9. 10. 12.	
		Рогатин	Бурштин	14. 15. 16. 17.	
			Болшівці	19. 20. 21.	
			Рогатин	23. 24. 26. 27. 28. 29.	
		Підгайці	Підгайці	31.	2. 3. 4. 5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21.
	II.	Бібрка	Бібрка	1. 2. 3. 5. 6.	
			Ходорів	8. 9. 10. 12. 13.	
		Бережани	Бережани	15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 26. 27. 28.	
58.	I.	Надвірна	Надвірна	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
		Богородчани	Богородчани	14. 15. 16. 17. 19. 20. 21. 22. 23.	
		Станиславів	Галич	26. 27. 28. 29. 30. 31.	
			Станиславів		2. 3. 4. 5. 6. 9. 10.
	II.	Товмач	Товмач	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Городенка	Обертин	19. 20. 21. 22.	
			Городенка	24. 26. 27. 28. 29. 30. 31.	2.
80.	I.	Золочів	Золочів	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
		Зборів	Зборів	19. 20. 21. 22. 23. 24. 26.	
		Броди	Залісці	28. 29. 30. 31.	2. 3.
			Броди		5. 6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25. 26.
	II.	Камінка Струмилова	Камінка Струмилова	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16.	
95.	I.	Бучач	Бучач	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 19.	
		Заліщики	Заліщики	21. 22. 23. 24. 26. 27.	
			Тлусте	29. 30. 31.	2. 3. 4.
		Чортків	Чортків		6. 9. 10. 18. 19. 20. 21. 23. 24. 25.
	II.	Борщів	Борщів	1. 2. 3. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 12.	
			Мельниця	14. 15. 16. 17. 19. 20. 21.	
		Гусятин	Копичинці	23. 24. 26. 27. 28. 29. 30.	
			Гусятин		2. 3. 4. 5. 6. 9.

Ц. к. галицке Намістництво.

Львів, дня 2. лютого 1906.

(1143)

Dnia 2 lutego 1906 zmarł ś. p. dr. Stanisław Stojałowski adwokat w Tarnowie, a jego substytutem ustanowiono p. dr. Tadeusza Tertila adwokata w Tarnowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Kraków, dnia 9 lutego 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 23/6 (845)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Sokołowie koło Rzeszowa, stowarzyszenie zarejstrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Sokołowie koło Rzeszowa dnia 1 grudnia 1905.

2. Siedziba spółki jest gmina Sokołów koło Rzeszowa, a okręg jej stanowi gmina Sokołów koło Rzeszowa.

3. Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez: a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności:

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

4. Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: ks. Leopolda Augustyna katechety w Sokołowie jako przewodniczącego, Piotra Podstawskiego em. c. k. podpułkownika w Sokołowie jako zastępcy przewodniczącego, Mikołaja Darochy kupca, Jana Piękosia kierownika szkoły, Franciszka Marciniaka kowala (wszyscy w Sokołowie), jako członków.

5. Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

6. Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

7. Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy, położy podpis swój przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 13 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 8/6. (1009)

Obwieszczenie

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 5 stycznia 1906 wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Stowarzyszenie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Drohomyślu, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutu, uchwalonego na zgromadzeniu 8 listopada 1905.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez: a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek, potrzebnych im w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków; b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd stanowią: 1) ks. Grzegorz Żurawecki, gr. kat. proboszcz w Drohomyślu, jako przewodniczący; 2) Piotr Mazurkiewicz, rolnik w Drohomyślu, jako zastępca przewodniczącego: 3) Onufry Sereda, rolnik w Drohomyślu, jako członek; 4) Józef Groholski, rolnik w Drohomyślu, jako członek; 5) Emil Schlamm, rolnik w Drohomyślu, jako członek.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jeden zastępca i jeden z członków zarządu. Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica w bramie szkoły.

Ogłoszenie walnego zgromadzenia winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza.

W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udział wynoszący 10 koron, może być wpłaconym bądź odrazu, bądź w półrocznych ratach, wynoszących co najmniej 1 kor.

Przemyśl, dnia 31 stycznia 1906.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

XIII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu odbędzie się dnia 4 marca 1906 o godz. 3 po południu w biurze Towarzystwa zaliczkowego z następującym **porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1905.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 10 i 11 maja 1905 rewizyi przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. u. p. wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie.
4. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcie takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
5. Zmiana statu, a w szczególności zmiana §§ 1, 4, 5, 6, 9, 10, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 21, 23, 29, 30, 31, 33, 35, 36 statutu.
6. Przyjęcie rezygnacyi członka Dyrekcyi i wybór takowego na lat 2.
7. Wylosowanie 2 członków Rady nadzorczej i wybór takowych.
8. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1905.
9. Oznaczenie wynagrodzenia Dyrekcyi.
10. Wnioski członków.

Radomyśl, dnia 13 lutego 1906.

Sekretarz: **S. Siegfried.**

Prezes Rady nadzorczej: **Weiser.**

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków). Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Köresmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzega, Dynowa, Rymanowa Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek) Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9). Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę). Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.). Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·0[illegible]	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
3·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszanu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy). Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu). Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/5 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy). Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
3·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·35	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometh, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
3·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna Zaleszczyk Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i WENTYLACYE. Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborów" po 6 kor. 60 hal. za 5 klgr. franco Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., Iwanczany.**

Odatki na czesne dla syna, ucznia V. kl. szkoły realnej uprasza biedna matka siedmiorga dzieci. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do Administracyi „Gazety Lwowskiej" pod „E. Z".

WILLA NOWA z ogrodem, urządzona z komfortem, do sprzedania lub wynajęcia, ul. Szymonowiczów 7 (Boczna Listopada).

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu" we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.



Szprycowanie Matico

PP. Grimault i K°, Aptekarzy w Paryżu

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.

Świeży transport najtrwalszego naczynia emaliowanego „Sfinks" otrzymał

Fr. CHLADEK

magazyn wyrobów żelaznych, metal., **Lwów, Rynek 45.**

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN".

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

USTAWA LASOWA

z 3. grudnia 1852

wraz z odnoszącemi się do niej ROZPORZĄDZENIAMI i późniejszemi ustawami oraz orzeczeniami Trybunałów **(objaśnienia, formularze itd.)**

opuściła prasę.

Na składzie w księgarniach.

Cena 3 kor. 20 hal. (z przesyłką 3 kor. 40 hal.)

Nakład księgarni

W. ZUKERKANDLA w Złoczowie.

Katalogi na żądanie **DARMO.**

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 7, I. piętro,

otworzył z dniem 1. stycznia 1906

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

i przyjmuje wkładki za oprocentowaniem.

4% z krótszem wypowiedzeniem,
4½% z dłuższem wypowiedzeniem.

Wkładki będą przyjmowane i zwroty uskuteczniane codziennie, wyjąwszy niedziele i święta w godzinach urzędowych od 9 rano do 1 po południu.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomit[a] w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr.	I.	— zł.	70 ct.
	Nr.	II.	— zł.	90 ct.
	Nr.	III.	1 zł.	10 ct.
	Nr.	IV.	1 zł.	20 ct.
Melange cesarska	Nr.	V.	1 zł.	40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomit[ą] aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsz[a] w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów. Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Niebywała okazya we Lwowie!

Spółka tapicerów zwija swój nowo założony sklep i sprzedaje wszystkie towary **za bezcen.**
Największy wybór dywanów, chodników, portyer, firanek, stór, tapet itd.
Ogromny zapas materyj meblowych, kołder, materacy włosiennych i sprężynowych.
Meble stylowe salonowe; jadalnie, sypialnie. Łóżka żelazne.
Wszystkie nasze towary są w najnowszych wzorach i zupełnie świeże, z pierwszorzędnych fabryk.

Spółka tapicerów lwowskich

Jagiellońska l. 3.

ZA DYREKCYĘ: Józef Schuster, Kazimierz Toczyski.

Po cenach redakcyjnych

przyjmuje prenumeratę na

Tygodnik Illustrowany - - - - -

Kwartalnie **6** kor. **80** hal., z przesyłką **7** kor. **20** hal., wraz z oprawą tomów kwartalnie **7** kor. **40** hal., z przesyłką **7** kor. **80** hal.

Tygodnik Mód i Powieści - - -

Kwartalnie **3** kor., z przesyłką **3** kor. **60** hal.

Przyjaciel dzieci - - - - - -

Kwartalnie **4** kor. **80** hal. wraz z przesyłką pocztową.

ŚWIAT - - - - - - - - - -

Kwartalnie **6** kor., z przesyłką **6** kor. **60** hal.

Biesiadę Literacką - - - - - -

Kwartalnie **5** kor. bez dodatku, **6** kor z dodatkiem.

KRAJ - - - - - - - - - - -

i wszystkie bez wyjątku inne pisma krajowe i zagraniczne,

Biuro dzienników Sokołowskiego Lwów,

Pasaż Hausmana 9.

Pierwsza galicyjska

Fabryka puszek i wyrobów tłoczonych z blachy

TADEUSZA OROSZENY-BOHDANOWICZA

w Krakowie (Prądnik Biały 50)

zaopatrzona w maszyny najnowszej konstrukcyi, wykonywa wszelkie zamówienia w ten zakres wchodzących artykułów, jako to:

Pudełka na mydła i pudry toaletowe, na kosmetyki, opatrunki chirurgiczne, na pió[ra] i wstążki do maszyn do pisania, na pasty do obuwia; puszki na farby do podłóg, karbi[d], wazeliny, tłuszcze roślinne, na konserwy jarzynowe, rybie i mięsne, na cukry, czekolad[y], kakao; wiaderka na marmolady owocowe; blaszanki okrągłe i czworograniaste na olej[e], farby, spirytusy, naftę, benzynę itd., — szpunty blaszane do beczek dla browarów i go[rzelni] rzelni rolniczych. Dostarcza dla Pp. Aptekarzy, do laboratoryów chemicznych, gabinetów naukowych (szkolnych), do szpitali i kasy chorych: pudełka na proszki i słoiczki (tygle) wraz z przykrywką na maście wykonane ze szkła i porcelany, w powszechnie używanyc[h] wielkościach. — Wszystkie te wyroby wykonywa się tak z białej, jak też z dowolnie ko[lorowanej] lorowanej blachy, z drukiem firmy, **po cenach konkurencyjnych, dokładnie i punktualnie. Dogodne warunki zapłaty.**

Adres na listy i telegramy:

Kraków, fach pocztowy 38.

Nr. telefonu 149. Rachunek czekowy Nr. 73.185

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.